

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Kraków, środa 10 stycznia 1951 r. Nr 9 (683)

Ustawą o przejęciu aptek na własność państwa

stanowi dalszy postępek opieki zdrowotnej nad szerokimi rzeszami ludzi pracy

88 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

WARSZAWA

Wznawiając w dniu 8 bm. po południu 88 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. wicemarszałek Barcikowski zaproponował uzupełnienie porządku dziennego czterema następującymi punktami:

- 1) Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o przejęciu aptek na własność państwa.
 - 2) Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o aptekach.
 - 3) Pierwsze czytanie rządowego projektu o zniesieniu izb lekarskich.
 - 4) Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o środkach farmaceutycznych i odurzających oraz artykułach sanitarnych.
- Izba uchwaliła jednogłośnie uzupełnienie porządku dziennego.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia dr SZTACHELSKI referując projekty 4 nowozgłoszonych ustaw stwierdził, że zadaniem ich jest stworzenie podstaw dla uporządkowania zaopatrzenia mas pracujących w leki i materiały sanitarne oraz włączenie tej działalności służby zdrowia do socjalistycznej gospodarki naszego ludowego państwa. Umożliwi to

dalszy postępek opieki zdrowotnej nad szerokimi rzeszami ludzi pracy.

Dotychczas apteka była instytucją handlową, obliczoną na zysk — powiedział dr Sztacheński — powinna zaś ona być instytucją służby zdrowia dla ludzi pracy. Apteki prywatne uchylają się od obrotu lekami tanimi, przynoszącymi małe zyski. Dowodem niedostosowania

apteki prywatnych do rozwiązywania zadań zaopatrzenia najszerszych rzesz w leki jest fakt, że apteki społeczne, które stanowią 20 proc. ogółu aptek w Polsce, rozprawdzają 50 proc. wszystkich leków.

Mówca stwierdza następnie, że państwo ludowe ceni i otacza opieką specjalistów, którzy pracują lojalnie. Dlatego też ustawą przewiduje, że dotychczasowi właściciele pozostaną w aptekach jako ich kierownicy, co pozwoli na wykorzystanie umiejętności naszych licznych i dobrze przygotowanych fachowców zgodnie z interesami mas pracujących. Projekt ustawy przynajmniej byłym właścicielom aptek i ich rodzinom sześć lat uprawnień do ubezpieczenia społecznych i emerytury.

Mówca przypomina następnie, że od stycznia br. obowiązują nowe cenę leków, przy czym największa obniżka w wysokości od 15 do 20 proc. dotyczy najczęściej używanych leków podstawowych. Ceny specyfików obniżone zostały o 3 proc. a tylko niecałe 7 proc. ogólnego asortymentu leków uległo nieznacznej podwyżce i to jedynie ze względu na dotychczas niesłusznie skalkulowane ceny. Projekty proponowanych ustaw przyjęte zostały przez Izbę gorącym oklaskami.

Po dyskusji ustawa została uchwalona jednogłośnie. Referentem ustawodawstwa ko-

(Dokończenie na str. 2)

Nowa, potworna zbrodnia morderców w mundurach amerykańskich na ludności cywilnej Phenianu

MOSKWA

Korespondent „Prawdy“ Kornilow donosi z Korei o nowych zbrodniach bandytów amerykańskich. Nie mogąc powstrzymać zwycięskiej ofensywy Armii Ludowej i ochotników chińskich — pisze korespondent — barbarzyńcy amerykańscy w sposób nieludzki niszczą otwarte miasta i wsie Korei, położone w głębokim zapleczu Armii Ludowej.

Całemu światu są obecnie znane potworne zbrodnie, jakich dopuścili się ludobójcy amerykańscy w Phenianie. Zniszczyli oni doszczętnie najpiękniejsze gmachy w mieście i dokonali krwawej masakry ludności cywilnej. Jednakże bestie w mundurach amerykańskich, nie poprzestając na tym, postanowili zetrzeć Phenian z powierzchni ziemi.

Dnia 3 stycznia nad Phenianem pojawiło się przeszło 80 latających „fortec“ pod osłoną kilkudziesięciu myśliwców. W ciągu 4 godzin ludobójcy amerykańscy zrzucali na miasto bomby burzące i zapalające. Gdy w całym mieście wybuchły pożary, pojawiła się nowa grupa samolotów, która zrzuciła dziesiątki tysięcy balonów z palną substancją. Miasto

stało w morzu płomieni. Pożar był tak wielki, że do miasta nie można było się przedostać, ani z niego wyjechać. W ogniu żywcem spłonęło tysiące mieszkańców.

Radio koreańskie donosi, że w ciągu ostatnich dni Amerykanie w taki sam nieludzki sposób bombardują prawie codziennie Seul i inne miasta. Pastwą ognia padło wiele miast oraz tysiące wsi. Obecnie ten sam los spotkał Phenian i inne wielkie miasta.

Wszyscy uczciwi ludzie na całej kuli ziemskiej — pisze w zakończeniu Kornilow — winni podnieść stanowczy głos protestu przeciwko zbrodniom interwentów amerykańskich i zażądać pociągnięcia do odpowiedzialności inspiatorów i organizatorów tych zbrodni — handlarzy śmiercią z Białego Domu.

AMERYKANIE KONTYNUUJĄ DZIEŁO ZNISZCZENIA W KOREI

LONDYN

Według doniesień zachodnich agencji prasowych bombardowanie amerykańskie dokonały w ciągu dwóch ostatnich dni nowych nalotów na Phenian, zrzucając przeszło 100 ton bomb burzących i zapalających. Bombardowane były również północne dzielnice Seulu.

W Korei trwa ofensywa wojsk ludowych

MOSKWA

Agencja TASS donosi z Phenianu, że dowództwo nacelne Koreańskiej Armii Ludowej opublikowało w dniu 8 stycznia komunikat stwierdzający, że oddziały Armii Ludowej i ochotników chińskich kontynuują ofensywę na całym froncie.

Klasa robotnicza pod kierownictwem PZPR wygrywa jedną bitwę gospodarczą po drugiej

Przew. CRZZ pos. W. Kłosiewicz o zadaniach świata pracy w walce o dalsze podnoszenie dobrobytu

WARSZAWA

Masy pracujące, milionowe rzesze związkowców rozumieją, że sprawa przyspieszenia dalszych obniżek cen, a tym samym — szybszego podniesienia stopy życiowej — leży w rękach samych ludzi pracy — powiedział przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. pos. WIKTOR KŁOSIEWICZ w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi PAP.

Ludzie pracy ze szczególnym uznaniem podkreślają przy tym, że uchwały Rady Ministrów potwierdziły zapowiedzianą z okazji reformy walutowej stabilizację pieniądza i realizację polityki stopniowej obniżki cen.

Zakres obniżki cen niektórych artykułów powszechnego użytku — jest rezultatem osiągniętej obniżki kosztów własnych produkcji i obrotu. Otwarta jest zarazem perspektywa dalszego obniżania cen i to jest kierunek polityki gospodarczej naszego rządu. I to jest zarazem kierunek polityki gospodarczej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, czołowego oddziału mas pracujących Polski.

Oto pod kierunkiem PZPR — klasa robotnicza wygrywa jedną bitwę gospodarczą po drugiej.

Zwycięstwem zakończyła się bitwa o handel i wielka akcja antyspekulacyjna. Zwycięstwo przyniosła akcja „H“, dzięki której możliwa jest obecnie obniżka cen mięsa, tłuszczów i wędlin.

Wzrost wyników produkcyjnych przynosi podnoszenie wydajności pracy w przemyśle i budownictwie.

Wreszcie — realizacja systemu oszczędzania i powściągnięcia o obniżki kosztów własnych produkcji jest tym czynnikiem, który bezpośrednio wpłynął na obniżkę cen.

Z postawy klasy robotniczej jasno wynika zrozumienie podstawowej zasady, że dalsze

konsekwentne kroczenie po wytkniętej drodze podnoszenia dobrobytu — zależy od niestannego podnoszenia ilości i jakości produkcji, od systematycznej walki o potaniecie kosztów i o codzienną oszczędność w gospodarowaniu materiałami, narzędziami, maszynami itp.

Zrozumienie tej podstawowej idei znalazło wyraz nie tylko w zobowiązaniach produkcyjnych, ale i w trwającym od dłuższego czasu przechodzeniu na nowe normy.

Obniżka cen artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych — stwierdza ob. Kłosiewicz — chociaż nie daje pracu-

(Dokończenie na str. 2)

Marszałek

Rokossowski

pozdrowia za ojciec ZP

im. Armii Ludowej

w Łodzi

ŁÓDŹ

W związku z 7 rocznicą powstania Armii Ludowej załoga produkcyjnych polskich zakładów przemysłu bawlnianego, nosząca imię Armii Ludowej wystosowała do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego serdeczny list, donosząc Marszałkowi o swych sukcesach produkcyjnych. W tych dniach Marszałek Rokossowski nadesłał go z listem. Podstawowe Organizacji PZPR, Rady Zakładowej i dyrekcji tych zakładów depesze, w której dziękując serdecznie za nadesłany meldunek, stwierdza m. in.:

„Wykonując przez termen plan produkcyjny za r. 1950 dałście wyraz głębokiego zrozumienia zadań stojących przed klasą robotniczą, budującą w Polsce socjalizm i wnieśliście duży wkład w dzieło wzmocnienia potencjału gospodarczego i obronności naszego kraju“.

W odpowiedzi na obniżkę cen robotnicy zwiększają produkcję

WARSZAWA

W odpowiedzi na obniżkę cen niektórych artykułów pierwszej potrzeby i artykułów inwestycyjnych, robotnicy wielu zakładów pracy w całym kraju postanowili zwiększyć ilość i poprawić jakość produkcji. Robotnicy podkreślają, że jest to jedyna właściwa droga do uzyskania szybkiego wzrostu dobrobytu.

Robotnicy portu szczecińskiego meldują o zrealizowaniu pierwszych zobowiązań podjętych na wieść o obniżce cen.

Szczególnie poważne sukcesy wśród portowców szczecińskich uzyskał robotnicy grupy Gastona Trochy i Jana Zacharewicza. Robotnicy ci załadowali statek „Confit“ metodą szybkościową, zaoszczędzając przy tym 75 proc. czasu dozwoleonego na załadunek. — Szczególnie wyróżnili się wysoką wydajnością pracy statuary: Hańduk, Szymański, Trzepiński i Kleszewski.

W Zielonej Górze setki zobowiązań podjęli robotnicy roszarni Inu, fabryki win, wytwórni FMS, „Zastalu“ i inni.

„Dalsza poprawa stopy życiowej mas pracujących — oświadczył robotnik Gruszczyk z „Zastalu“ — przez obniżenie niektórych cen w momencie, gdy ceny w krajach kapitalistycznych kolosalnie wzrastają, jest dowodem, że droga, którą krocymy jest słuszną i prowadzi nas do potęgi i dobrobytu. Dlatego postanawiamy jeszcze wydajniej niż dotąd pracować, aby przyspieszyć wzrost stopy życiowej rodziny pracowniczej w Polsce“.

Fodpisanie umowy handlowej między Bułgarią a Albanią

SOFIA

W Sofii podpisano umowę handlową na rok 1951 między Bułgarską Republiką Ludową a Albańską Republiką Ludową.

Umowa przewiduje znaczne rozszerzenie wymiany towarowej między obu krajami.

Posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju odbędzie się w Genewie

GENEWA

Sekretariat Szwajcarskiego Komitetu Obróńców Pokoju podał do wiadomości, że 10 stycznia br. odbędzie się w Genewie pod przewodnictwem profesora Joliot Curie posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju, wybranej na Kongresie warszawskim.

W Lens powstał komitet obrony granic na Odrze i Nysie

PARYŻ

W Lens odbyło się zebranie Polaków, na którym postanowiono utworzyć komitet obrony granic na Odrze i Nysie. W wydanej odezwie komitet wzywa „wszystkich miejscowych rodaków, bez różnicy przekonań religijnych i politycznych, by zdecydowanie zaprotestowali przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i skupili się w szeregach komitetu polskich granic na Odrze i Nysie“.

Spółeczeństwo polskie z entuzjazmem bierze udział w zbieraniu podarków noworocznych dla dzieci koreańskich

WARSZAWA

Mieszkańcy stolicy, odpowiadając na apel Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, z entuzjazmem przystąpili do zbiórki podarków noworocznych dla dzieci koreańskich.

We wszystkich dzielnicach Warszawy zostały powołane specjalne komisje zbiorcze, z którymi ściśle współpracuje blisko 5.000 agitatorów pokoju.

W rozpoczętej w ub. tygodniu zbiórce najlepsze wyniki osiągnęła dzielnica Mokotów. Została ona podzielona na 140 tzw. bloków, skupiających po 200 lokatorów. Prace propagandowe przeprowadza wśród nich blisko 500 „agitatorów pokoju“, w tej liczbie wielu ZMP-owców z kół fabrycznych i szkolnych.

We współzawodnictwie — kto zbierze więcej podarków, przodują uczniowie szkoły TPD przy ul. Wiktorskiej. ZMP-ówka Nowosad i urzędnik z CHPE — Kaban. Zbrali oni ogółem 320 podarków.

Na Woli i na Pradze zebrano już ponad 2.000 podarków. W dniu wczorajszym pierwsze „dwójki“ wyruszyły do domów mieszkańców Grochowa. Plan zbiórki to białe, różowe i niebieskie podarki różnego rodzaju. Przeważała dziecięca ubranka i obuwie. Wielu mieszkańców daje po kilka sztuk odzieży.

LUdzie RÓŻNYCH WARSTW SPOŁECZNYCH BIORĄ UDZIAŁ W ZBIÓRCE WROCŁAW

Na Dolnym Śląsku w akcji zbiórki na rzecz dzieci koreańskich obok robotników i pracowników umysłowych biorą udział księża, artyści, sportowcy, młodzież, kobiety zorganizowane w Litze Kobiet i kołach gospodyń wiejskich.

Tak np. w Jeleniej Górze ks. kapelan Stanisław Borowczyk aktywnie prowadzi zbiórkę podarunków.

W powiecie Olawa pracuje 146 „trójek“. Przyjmowane są one serdecznie przez miejscową ludność. W szeroko rozwijającej się w tym powiecie akcji pomocy dla dzieci koreańskich wzięły udział również sportowcy, którzy dochód z zorganizowanej zabawy w kwiecie 1.000 zł przeznaczyli na ten cel.

Potężna manifestacja mieszkańców Paryża

Strajk patriotyczny odpowiedzią na przyjazd Eisenhowera do stolicy Francji

PARYŻ

We wtorek o godz. 11 rozpoczął się w okręgu paryskim strajk patriotyczny na znak protestu przeciwko przybyciu do Paryża gen. Eisenhowera i utworzenia w hotelu „Astoria” jego sztabu generalnego.

Decyzja w sprawie proklamowania strajku zapadła w poniedziałek po południu, na posiedzeniu, odbytym w domu metalowców w Paryżu z udziałem delegatów robotników i organizacji demokratycznych, przedstawicieli kupców, rzemieślników, studentów, profesorów i intelektualistów francuskich.

Po wypowiedziach licznych delegatów, którzy nawoływali do realizacji jednolitej akcji ludu pracującego przeciwko pobytowi Eisenhowera w Paryżu, zebrani jednocześnie uchwaliли rezolucję, stwierdzającą m. in.: „Delegaci komitetów akcji, wybrani pod znakiem jak najszerszej jednolitej — komunistów, socjalistów, katolików, członków różnych związków zawodowych, republikanów i członków ruchu oporu — wzywają wszystkich pracowników do przzerwania pracy we wtorek, 9 stycznia, od godz. 11 na okres ustalony przez robotników w poszczególnych zakładach pracy. Robotnicy zgromadzą się w każdym przedsię-

biorstwie, uchwalając rezolucję, która zostanie niezwłocznie przesłana do hotelu „Astoria”.

Walka ludu francuskiego utrudniła już zbrojenia niemieckie. Uczynimy wszystko, by stały się one niemożliwe. Będziemy kontynuowali akcję zbierania podpisów przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz akcję tworzenia komitetów w obronie pokoju.

Niech żyje strajk patriotyczny przeciw obecności w Paryżu gen. Eisenhowera — Mac Arthura Europy zachodniej! Niech żyje Paryż! Niech żyje pokój!”

„Eisenhower do Ameryki! — „Precz ze zbrojeniem Niemiec zachodnich! — „Chcemy pokoju! — pod tymi hasłami odbyła się we wtorek w centrum Paryża przed hotelem „Astoria” imponująca manifestacja przeciwko obecności gen. Eisenhowera na terytorium Francji i przeciwko dalszemu jego planom.

Wobec wzburzenia, jakie ogarnęło ludność Paryża, władze zmobilizowały silne oddziały policji, które stały nie tylko w okolicach hotelu „Astoria”, lecz i przed wejściem do większych fabryk. Mimo to od godziny 11 rano napływały z całego okręgu paryskiego coraz liczniejsze delegacje robotników i pracowników umysłowych oraz różnych organizacji demokratycznych, by zaprotestować przeciwko obecności „europejskiego Mac Arthura”. Z tłumy demonstrantów, zgromadzonych koło Pól Elizejskich wznoszono okrzyki, domagające się powrotu Eisenhowera do Ameryki. Policja nie dopuszczała delegacji, które udawały się do hotelu „Astoria” z rezolucjami protestacyjnymi, przy czym wielokrotnie interweniowała w sposób jak najbardziej brutalny. Niektóre delegacje zdołały jednak dotrzeć do hotelu i złożyć tam przygotowane rezolucje. Jedną z uczestniczek patriotycznej manifestacji była kobieta nazwiskiem Duval, została ciężko pobita przez policję. Wiele uczestników manifestacji aresztowano.

W związku z manifestacją robotnicy licznych fabryk okręgu paryskiego i pracownicy urzędów przerwali pracę bądź na cały dzień, bądź też na pewien czas. Ten strajk patriotyczny poprzedzony był zgromadzeniami robotników i pracowników umysłowych, na których uchwalano rezolucje protestacyjne.

W ciągu dnia ludność Paryża manifestowała również często swe oburzenie na widok przejeżdżających samochodów amerykańskich.

We wtorek rano Eisenhower złożył wizytę prezydentowi Auriolowi w Pałacu Elizejskim. Udał się on tam pod ochroną

policji na motocyklach. Gdy Eisenhower przejeżdżał Polami Elizejskimi, cały normalny ruch na tej arterii paryskiej był wstrzymany.

O godz. 14 gen. Eisenhower odleciał z lotniska Orly do Brukseli — następnego etapu swej „błyskawicznej inspekcji”. Z kolei ma on odwiedzić stolicę innych krajów marszałkowskich: Hagę, Kopenhagę, Londyn, Lizbonę, Rzym, Frankfurt n. Menem, Luksemburg. Podobnie jak w Paryżu wódz „armii atlantyckiej” przedstawi kategorię żądania kół militarnych USA. Francuska opinia publiczna wzięła w przyjeździe Eisenhowera niepokojącą zapowiedź, że imperializm amerykański zamierza jak najszybciej przystąpić do odbudowy sił zbrojnych w Niemczech zachodnich. W paryskich kołach politycznych sądzą, że po przybyciu do Frankfurtu n. Menem Eisenhower domagać się będzie wręczenia mu planu wznowienia Wehrmachtu. Również francuska prasa burzawiczna daje wyraz obawom, jakie budzi „inspekcja” Eisenhowera.

Protestacyjna nota albańska przeciwko wrogiej działalności rządu włoskiego

TIRANA

Prasa albańska opublikowała notę protestacyjną ministerstwa spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej przeciwko wrogiej, antyalbańskiej działalności rządu włoskiego.

Nota stwierdza, że w ciągu 1950 roku na terytorium Albanii zrzucano na spadochronach szpiegów i dywersantów — zbrodniarzy wojennych i wrogów narodu albańskiego, którzy znaleźli schronienie i przeszli specjalne przeszkolenie we Włoszech. Z dokumentów, znalezionych u tych szpiegów i dywersantów, jak również z zeznań wynika, że rząd włoski brał bezpośredni udział w przygotowaniu, organizowaniu i nasyłaniu szpiegów i dywersantów na terytorium albańskie w celu obalenia przemocą władzy ludowej w Albanii i zlikwidowania jej suwerenności i niezależności.

Wielkie miasta włoskie — Rzym, Bari, Toronto i inne — stały się ośrodkami, w których instruktorzy włoskiego ministerstwa spraw wewnętrznych gromadzą, organizują i szkolą zbrodniarzy wojennych, wro-

gów narodu albańskiego i skąd przy pomocy rządu włoskiego zbrodniarze ci kierowani są następnie na samolotach i zrzucani na spadochronach na terytorium albańskie.

Ustalono — stwierdza dalej nota — że między rządami i wywiadami Włoch, Grecji, Jugosławii i Stanów Zjednoczonych istnieje ścisła współpraca w dziedzinie wykorzystywania tych szpiegów i zbrodniarzy w celach imperialistycznych przeciwko Albańskiej Republice Ludowej. Rząd włoski wraz z wywiadami rządów amerykańskiego, angielskiego, jugosłowiańskiego i greckiego, zwerbował albańskich zbrodniarzy wojennych, przebywających we Włoszech, do organizacji szpiegowskich i dywersyjnych.

Wszystkie te organizacje posiadają ten sam program — obalenie przemocą władzy ludowej w Albanii, restaurację kapitalizmu i podporządkowanie naszego kraju panowaniu imperialistycznemu.

Wyrażając energiczny protest przeciwko wrogiej działalności rządu włoskiego, rząd Albańskiej Republiki Ludowej domaga się natychmiastowego zaprzestania tej działalności, która stanowi brutalne pogwałcenie traktatu pokojowego i jest sprzeczna z normalnymi stosunkami dyplomatycznymi, istniejącymi między obu krajami, jak również żąda, zgodnie z traktatem pokojowym, wydania albańskich zbrodniarzy wojennych.

88 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ważniejszą komunikacją i łączności o rządowym projekcie ustawy o transporcie drogowym był pos. GUMIŃSKI (PZPR).

Projekt ustawy rozróżnia transport zarobkowy i niezarobkowy. Transport zarobkowy jest w zasadzie transportem publicznym, wykonywanym przez przedsiębiorstwa państwowe. Dopuszcza się również wydawać nie koncesji — przede wszystkim spółdzielniom, w tych wypadkach, gdy przedsiębiorstwa państwowe nie są w stanie zaspokoić miejscowych potrzeb przewozowych.

Projekt ustawy przewiduje, że właściciele pojazdów mechanicznych mogą być powoływani do odpłatnego świadczenia usług transportowych dla celów ogólnogospodarczych.

Ustawa przyjęta została jednomyślnie, bez dyskusji.

Sprawozdanie komisji kultury i sztuki o rządowym projekcie ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli szkół i zakładów szkolenia artystycznego złożył pos. WYCECH (ZSL).

Referowana ustawa jest przejawem troski państwa o rozwój szkół artystycznych. Reguluje ona prawa i obowiązki nauczycieli, rozciągając przepisy o stosunkach służbowych nauczycieli szkół podlegających Min. Oświaty, Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego oraz Min. Rolnictwa — na szkoły i zakłady szkolenia artystycznego.

W głosowaniu Izba uchwaliła jednomyślnie ustawę w drugim, a następnie w trzecim czytaniu.

W imieniu komisji planu gospodarczego i budżetu oraz oświatowej pos. TURSKI (PZPR) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o tworzeniu instytutów naukowo-badawczych dla potrzeb gospodarki narodowej.

Tworzenie instytutów naukowo-badawczych regulowane było dotychczas różnymi aktami ustawodawczymi. Obecna ustawa przynosi ujedynoliczenie zasad i uproszczenie procedury w tej dziedzinie, co ma tym większą wagę, że potrzeba tworzenia instytutów może się pojawić w każdej dziedzinie gospodarki narodowej.

Zamiast istniejących dotychczas w ramach głównych instytutów naukowo-badawczych — tzw. instytutów specjalnych powstaną właściwe instytuty naukowo-badawcze lub też zakłady doświadczalne.

Po dyskusji ustawę przyjęto jednomyślnie.

Pos. KEPCZYŃSKI (PZPR) złożył sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o należnościach sędziów za udział w posiedzeniach sądowych oraz karach porządkowych na sędziów.

Izba w drugim i trzecim czytaniu jednomyślnie ustawę uchwaliła.

Na tym porządek dzienny 88 posiedzenia Sejmu został wyчерpany.

O terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R. P. nastąpi osobne zawiadomienie.

Eisenhower europejski Mac Arthur

K ORESPONDENT paryski „Prawy”. J. Żukow, pisze m. in. w artykule pt. „Eisenhower — europejski Mac Arthur”:

— Nikt inny, tylko prezydent Truman we własnej osobie oświadczył bez ogródek, że Eisenhower będzie robił w Europie „mniej więcej to samo, co robi Mac Arthur w Japonii”.

Dokonany przez Trumana wybór można uważać za znamienity; przed pierwszą wojną światową Eisenhower pełnił przez cztery lata służbę na Filipinach jako pomocnik obecnego kaha Korei i pod jego kierownictwem przeszedł szkołę kolonizatorską.

Misja nowego „atlantyckiego galeitera” polega na zmuszeniu „leniwych Europejczyków”, aby jak najszybciej wprowadzili u siebie stan wyjątkowy, zakneblowali usta niezadowolonym, złożyli wszystko w ofierze wyścigowi zbrojeń, przede wszystkim zaś — rzecz oczywista — aby oadbudowali dywizję Hitlera, które stać się mają trzonem „armii atlantyckiej” w Europie zachodniej.

Gen. Eisenhower rozpocznie działalność na nowym stanowisku od błyskawicznej inspekcji krajów zmarszalizowanych, od tournée po stolicach zachodnio-europejskich. Gazety francuskie piszą: „Naczelny dowódca pragnie zbadać puls Europy”. A za tym wszystkim ukrywa się brutalny szantaż wojenno-polityczny, tak typowy dla obyczajów wasyngtońskich polityków. „Pieniądze — nasze, mięso armatnie — wasze” — powie Eisenhower swym wasalom. — Jeśli będziecie zwlekać, nie dostaniecie ani grosza. A i tak potrafimy was zmusić do zbrojeń”. Tego rodzaju przebieg wypadków zapowiadają zupełnie otwarcie korespondenci francuscy w Waszyngtonie. Tak np. waszyngtoński korespondent gazety „Monde” pisał już 31 grudnia: „Zasadniczy rozdział kredytów wojennych nie został jeszcze dokonany. Kierownictwo operacji atlantyckich nie zostało jeszcze ostatecznie wyznaczone. Słusznie czy niesłusznie, ale sumy przyznane Francji i wyznaczona jej rola zależą od tej działalności”. Ta przelirzysta aluzja daje do zrozumienia francuskiemu dołom rządzącym, że jeśli beda się wahać, to amerykańskie kredyty wojenne i amerykańskie uzbrojenie dostana się nie im, lecz bardziej skłonnyemu do ugody — hitlerowskiemu generałowi w Niemczech zachodnich. Jest publiczna tajemnica, że podczas gdy Eisenhower prowadzi rokowania z władzami francuskimi, w Bonn toczą się jednocześnie narady w sprawie „technicznych aspektów” odródnienia armii niemiecko-faszystowskiej.

Pośpiech, z jakim amerykańscy generałowie domagają się odbudowy zachodnio-niemieckich sił zbrojnych, ich wzrastające żądania wobec pozostałych wasalów USA, bezczelny ton, jakim przemawiają do wasalów — wszystko to niepokoi coraz bardziej nie tylko masę pracujące Entropy zachodniej, lecz również wielką burżuazję, a więc o porażkach amerykańskich agresorów w Korei wzmagają jeszcze to zaniepokojenie.

Patroci francuscy oświadczyli już jasno i dobitnie że nigdy, przenigdy nie wezmą udziału w wojnie przeciw ZSRR. Francuska burżuazja zdaje sobie z tego doskonale sprawę. Dlatego też „Monde” uprzedza, że „cudza!” wojna wywoła natychmiast operacje wojny domowej, która doskonale znamy, ponieważ toczyła się ona m. in. w okresie ruchu oporu”.

To samo przepowiada „Monde” odnośnie Włoch. Co więcej, gazeta przestrzega Eisenhowera przed złudzeniami w odniesieniu do Niemców, zamieszkałych na terenie Trizonii.

Oczywiście, Eisenhower i jego szefowie mogą zlekceważyć ostrzeżenie gazety „Monde”. Ale od pierwszej chwili swego pobytu w „starym świecie” „europejski Mac Arthur” ma doskonałą okazję przekonać się, że sytuacja różni się fundamentalnie od tej, jaką spodziewał się tu zastać. Narody Europy zachodniej coraz silniej i energiczniej przedstawiają się zbrodniczym planom podżeraczy wojennych: oświadczają się przeciw odrodzeniu niemiecko-faszystowskiej armii odwetowej i utworzeniu armii „atlantyckiej” — którymi to armiami zamierza dowodzić Eisenhower.

Przew. CRZZ pos. W. Kłosiewicz o zadaniach świata pracy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jącym korzyści bezpośrednich, jest jednak bazą dla zniżki cen artykułów powszechnego użytku.

Możliwość przeprowadzenia przyszłych obniżek cen artykułów powszechnego użytku uzależniona będzie od dalszej obniżki kosztów produkcji, a więc i od obniżki cen artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych, oczywiście w połączeniu z dalszym wzrostem wydajności pracy, likwidacją przerostów administracyjnych i innymi środkami obniżania osobowych kosztów produkcji.

Wiemy, że każda maszyna stopniowo zużywa się. Im więcej tańsza jest ta maszyna, w tym mniejszym stopniu koszt jej życia obciąża koszty własne produkowanego towaru. Jeżeli do tego dodać obniżkę kosztów, płynącą z dalszego wzrostu wydajności pracy, to w sumie, dzięki obecnej obniżce cen np. maszyn, w przyszłości możliwe będzie tańsze produkowanie towarów.

I wreszcie — obniżka cen artykułów inwestycyjnych i zaopatrzeniowych oznacza zniżenie nakładów inwestycyjnych w całej naszej gospodarce, przy zachowaniu niezmiennego programu inwestycyjnego.

Oznacza to dalsze podniesienie naszego potencjału gospodarczego i umocnienie naszej waluty.

decydujący wpływ na podnoszenie dobrobytu mają coraz to nowe i bogatsze formy współzawodnictwa pracy, którego rozwój gwarantuje wzrost wydajności pracy, podnoszenie i potaniecie produkcji.

Centralna Rada Związków Zawodowych i wszystkie ogniwia związkowe nastawiają się obecnie na podnoszenie na wyższy poziom i organizacyjne usprawnianie współzawodnictwa pracy, czemu poświęcone było ostatnie VI Plenum CRZZ. Celowi temu służyć będzie m. in. nowy dziennik „Głos Pracy”, organ CRZZ.

Dużą wagę przywiązuje do wyników, jakie przyniesie wprowadzenie umów zakładowych. Początkowo w niektórych większych zakładach ciężkiego przemysłu, obok zobowiązań załogi do określonego zwiększenia wydajności i wykonania planu, administracja zakładów zobowiązywać się będzie w umowach do przeprowadzenia określonych usprawnień techniczno-organizacyjnych, bytowych itp.

Cała nasza praca — powiedziamy w zakończeniu przewodniczący CRZZ pos. Kłosiewicz — musi być obecnie tak postawiona, by Związek Zawodowy w całej pełni odgrywał rolę najważniejszej, obok Partii — siły napędowej, przyspieszającej systematyczne pogłębianie walki o obniżkę kosztów własnych, o wzrost wydajności pracy, o wzrost dobrobytu i podnoszenie stopy życiowej mas pracujących przez cały okres Planu 5-letniego.

Parlament indonezyjski domaga się zerwania sojuszu z Holandią

Konflikt między Holandią a Indonezją

HAGA

Według doniesień Holenderskiej Agencji Prasowej, w indonezyjskim parlamencie toczyły się ostatnio burzliwe debaty w związku z zerwaniem rokowań między Holandią a Indonezją w Hadze na temat statutu zachodniej części Nowej Gwinei.

Wobec odmowy rządu holenderskiego przekazania Indonezji terytoriów zachodniej części Nowej Gwinei, większość deputowanych w parlamencie indonezyjskim wypowiedziała się za zerwaniem holendersko-indonezyjskiego sojuszu i porozumienia, zawartego między obydwojema kraje-

mi w końcu 1949 r. Większością głosów powzięto uchwałę, że jeśli w przeciągu dwóch miesięcy rząd holenderski nie przekaże Indonezji zachodniej części Nowej Gwinei — parlament indonezyjski rozpatrzy wniosek o zerwaniu holendersko-indonezyjskiego sojuszu.

Alfred Kawczyk

przodownik pracy i brygadista młodzieżowy kopalni „Bytom”

Cykl na dobę – to nasze hasło

Jestem górnikiem młodym, wychowałam mnie nasza władza ludowa i jej zawdzięczam to wszystko czego nauczyłem się, jej zawdzięczam, że mogę pracować z zadowoleniem, a moje życie układa się dostojnie. Jako aktywny członek ZMP wiem, że muszę przodować w pracy i nauce. Na nas, ZMP-owców patrzy przecież górnictwo młodzież. Tak jak my będziemy pracowali, tak i cała cała będzie pracować. Im więcej nauczy się od Partii, im bardziej będziemy świadomi, tym mocniej będziemy pociągali za sobą innych, tym lepsze będą nasze wyniki.

NA KIM SIĘ WZORUJEMY

Obserwując przez 5 lat pracę górników przyswajałem sobie metody pracy najlepszych spośród nich. Za wzór postawiłem sobie tow. Wincentego Pstrawskiego, niezapomnianego inicjatora współzawodnictwa w Polsce Ludowej. Dużo też nauczyłem się słysząc o metodach tow. Zielińskiego, Metoody pracy najlepszych przodowników, ich zapał i oddanie naszej wielkiej wspólnej sprawie dodawały mi bodźca w mej codziennej pracy.

To tacy jak oni, ucząc w jaki sposób podnosić wydajność pracy i w jaki sposób lepiej, pełniej wykorzystywać możliwości produkcyjne, wskazują na te wszystkie rezerwy, które jeszcze mamy do uruchomienia.

Prawda, że my górnicy plan na rok 1950 wykonaliśmy przedterminowo. Ale w tym roku czekają nas nowe zadania, jeszcze trudniejsze. Jeżeli chcemy podjąć tym zadaniem, to musimy się od razu na początku roku zabrać do wykrywania rezerw. A przecież wiemy wszyscy, że rezerwy są i to bardzo znaczne. Weźmy taki przykład:

MARNOTRAWSTWO

Patrzyłem przez kilka lat na to jak na mojej ścianie bardzo często nie zamykano cyklu z tych tylko przyczyn, że do przebrania ściany pozostało jeszcze kilkanaście ton węgla. Łośćci te mogły być z powodzeniem załadowane, lecz lekceważący stołek do pracy pewnej części górników i dozoru powodował obniżenie naszej wydajności. W każdym takim dniu po nieprzebraniu ściany praca mojej brygady ograniczała się wyłącznie do załadowania tych pozostałych kilkunastu ton.

W takich warunkach największym naszym sukcesem był miesiąc, w którym wykonaliśmy 19—20 cykli, Cieszyliśmy się wtedy z tego bardzo. Ale przecież gąbry się zastanowić to nie było powodu do radości. Długo przemysliwałem co zrobić, aby wydajność pracy na naszym oddziale podnieść. Na zebraniach ZMP nieraz mówiliśmy, że transport kuleje, że wreszcie cała organizacja pracy w naszym oddziale przedstawia wiele do życzenia.

MYŚL DOJRZEWA

— Trzeba zrobić to, abyśmy wybierali codziennie cykl — widzieliśmy to coraz jasniej — gdyż tylko to może zagwarantować podniesienie wydajności, usprawnienie pracy, a w rezultacie wzorowe wykonanie planu.

Muszę powiedzieć, że prawdziwą pomoc przyniosła nam na to prasa. Bo właśnie wtedy, kiedy biegałem z tymi myślami, w „Trybunie Robotniczej” ukazał się artykuł pt. „Cykl na dobę — prawem pracy na ścianie”. Czytałem ten artykuł kilka razy. Przemówiła do mnie treść, porwał mnie tytuł.

Widziałem, że to powinno stać się hasłem naszej pracy. Poparł to Paweł Prudło, poparł Jerzy Maj, Pałt i inni członkowie naszej brygady. W następnym dniu w oczy rzucił mi się tytuł: „Wykres cyklu robót — podstawa wysokiej wydajności pracy górników”. To pisał o swych bogatych doświadczeniach górnik radziecki tow. P. Potapow. No, teraz nie było już żadnej wątpliwości: trzeba zacząć pracować tak jak pracują górnicy radzieccy.

Praca idzie nam pomyślnie. Od chwili wezwania upłynęło już parę dni. Co dzień z przejeżdżam bory do rak gąbry i czytamy, jak coraz to więcej ścian w różnych kopalniach zapowiadają wale o podniesienie ilości cykli w miesiącu.

TAK TRZEBA PRACOWAĆ

W Związku Radzieckim już w bardzo wielu kopalniach wszystkie ściany wykonują cykl na dobę. To znaczy, że w ciągu jednej doby na ścianie wykonuje się wszystkie prace od początku jednego do początku drugiego wrębiania pokładu. A więc w ciągu jednej doby wykonuje się całkowicie wszystkie roboty związane z urobieniem węgla, odstawą, zabudowaniem wybranej przestrzeni, przełożeniem rybnem, rabowa, niem stempli itd.

Jest to możliwe m. in. dlatego, że istnieje niezwykle ścisła i wyjątkowa współpraca zespołu inżynierów-technicznych z całą załogą. Załoga ma do dyspozycji bardzo proste, doskonale opracowane tablice z różnymi wskaźnikami techniczno-ekonomicznymi, ma ściśle harmonogram prac, ma dokładny plan zajęć dla wszystkich górników.

Słowa Potopowa: „Cykl na dobę daje możliwość ustanowienia twardego, technologicznego reżimu pracy” na ścianach, pozwala w pełni wykorzystywać nowoczesną technikę, znacznie podnieść wydajność pracy górników i tym samym znacznie zwiększyć wydobycie węgla w kraju” — utkwiły mi głęboko w pamięci. Ta myśl była porównawcza.

NARADA PRZYNOŚI REZULTATY

Wraz z I sekretarzem naszej organizacji partyjnej tow. Sikorą i przewodniczącym rady zakładowej tow. Plewnią, poszliśmy do dyrektora kopalni tow. Porąbki i przedstawiliśmy mu projekt nowej formy współzawodnictwa pracy: walki o cykl na ścianie w ciągu doby. Dyrektor przeliczył szybko tony węgla, jakie może wydobyć oddział siódmy, w którym pracuję. Wynik zapowiadał się pięknie i byłby znacznie wyższy od dotychczasowego wydobycia.

Chciałem rozpocząć wykonywanie cyklu na dobę już od Nowego Roku. Sprawa jednak nie była prosta. Przede wszystkim chodziło o to, aby dozór techniczny opracował czasowy harmonogram pracy na ścianie, gdyż inaczej nowa forma współzawodnictwa nie dałaby dobrych wyników. Ale poradziłem sobie z tym. Dyrektor kopalni, przewodniczący rady zakładowej i sztygar oddziałowy, to przecież starzy, doświadczeni górnicy. Obliczony więc został dokładnie czas pracy, czas potrzebny na wykonanie poszczególnych czynności, jak wyciekanie otworów, strzelanie urobku, rabunek itd.

ZACZYNAMY!

— No, możemy zacząć — powiedział dyrektor kopalni tow. Porąbka. Warunki wskazują na to, że potrafimy to wykonać, zresztą dołożymy się na całego.

W tym samym dniu, tzn. 2 stycznia o godz. 13.30 odbyło się zebranie w kopalni „Bytom”, na którym przemówiłem do załogi: — Wiem, że przez podniesienie wydajności pracy walczymy o przedterminowe wykonanie drugiego roku Planu 6-letniego, o wzrost sił naszej ojczyzny, o pokój. My, górnicy gorąco witamy wprowadzoną przez naszą Partię i rząd obniżkę cen niektórych artykułów. Stało się to możliwe właśnie dzięki wzrostowi wydajności pracy, dzięki wykonywaniu planów gospodarczych i obniżaniu kosztów produkcji...

A kiedy doszedłem do miesiąca, kiedy oznajmiłem, że ja, Alfred Kawczyk, zobowiązuje się z moją 12-osobową brygadą ścianową wykonać codziennie jeden cykl, czyli dać w miesiącu 27 cykli, i że wzywam ścianowców do współzawodnictwa, — zerwała się burza oklasków. Mieliśmy z załogą wspólny język.

Stary, doświadczony górnik, ścianowiec Alfred Maglera przyjął wezwanie z tym, że da jeszcze dwa cykle dodatkowo więcej w miesiącu. Z górników naszej kopalni występowali kolejno Jaroszek, Ślosarek i dzieciaki innych, podemiucac abel. Nie brakło też i kobiet. Na przykład Maria Osman zobowiązała się podnieść czystość węgla na sortowni o 2 proc.

Praca idzie nam pomyślnie. Od chwili wezwania upłynęło już parę dni. Co dzień z przejeżdżam bory do rak gąbry i czytamy, jak coraz to więcej ścian w różnych kopalniach zapowiadają wale o podniesienie ilości cykli w miesiącu.

DOZÓR WŁĄCZA SIĘ W WALKĘ

Bardzo ważne jest, że również dozór włącza się w tę walkę. Z prawdziwą radością usłyszałem słowa sztygara pierwszego oddziału kopalni im. Stalina, który powiedział:

„Jasne, że zachowanie cykliczności, to wzrost wydobycia i

jasne, że trzeba to wydobycie racjonalnie wydosłać na powierzchni. W imieniu moim i całego dozoru kopalni deklaruję: w walce o cykliczność dozór idzie „leb w leb” z załogą przodków. Bierzemy pełną odpowiedzialność za sprawne funkcjonowanie zaplecza, tak jak za planowanie kierunków wykonu. Są jeszcze wąskie gardła, ale my je rozszerzymy”.

JEST SIĘ O CO BIĆ

Rozpoczęła się u nas walka o wzmoczenie ilości cykli w miesiącu. Obliczono że jeśli podnieśliśmy w Polsce ilość cykli wykonywanych na ścianach tylko o jeden miesięcznie, to już dalibymy naszym krajowi dodatkowo więcej niż milion osiemset tysięcy ton węgla rocznie.

A przecież mamy większe możliwości podniesienia ilości cykli. Te możliwości musimy wykorzystać, bo jest się o co bić!

(„Trybuna Ludu”)

Ustawa o obywatelstwie

Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o obywatelstwie polskim. Ustawa ta określa sprawę przynależności obywateli do naszej wspólnoty ludowej staje się jednym z najważniejszych aktów ustawodawstwa Państwa Ludowego. Szereg ustaw mówi o prawach obywateli, o równości ich wobec państwa, o równości obywateli wobec prawa. Całokształt ustawodawstwa wymagał więc uregulowania sprawy posiadania tej pełni praw obywatelskich, sprawy przynależności do grona obywateli Rzeczypospolitej.

Posiadanie obywatelstwa jest najcenniejszym dobrem każdego członka naszej wspólnoty narodowej. Oznacza ono również — poza pełnią praw — stałą więź z ojczyzną tych Polaków, którzy znajdują się poza granicami kraju.

Ustawowe uregulowanie sprawy posiadania obywatelstwa, jego nabywania i utraty stało się obecnie konieczne z kilku względów. Wywołały je m. in. zmiany terytorialne i ludnościowe w wyniku wojny 1939—1945. Ale przede wszystkim sprawa przynależności obywatelskiej do naszego państwa ludowego nie może nadal być regulowana starymi przepisami prawnymi państwa burżuazyjnego, przepisami, wyrażającymi reakcyjne, antyludowe interesy burżuazji. Konieczne stało się wprowadzenie nowego ustawodawstwa, zgodnego z interesami ludu, budującego socjalizm.

Położenie obywateli polskich jest jasnym odcieniem od sytuacji ludności państw kapitalistycznych. Polska Ludowa realnie zabezpiecza każdemu obywatelowi prawo do pracy, prawo do nauki. Od wysiłku każdego obywatela zależy podniesienie poziomu materialnego całego społeczeństwa, zależy coraz pełniejsze wyzyskanie praw obywatelskich. Nowa ustawa o obywatelstwie polskim stoi na gruncie jedności interesów państwa i ludności.

Ustawa uwzględnia również pełną równość praw mężczyzny i kobiety zmieniając w tym względzie reakcyjne przepisy państwa burżuazyjnego, które czyniły z żony i dzieci dodatk do mężczyzny — głowy rodziny. Wedle ustawy zawarcie związków małżeńskich z obywatelem obcego państwa nie wpływa na zmianę obywatelstwa.

W świetle ustawy nadanie obywatelstwa polskiego jest ważnym aktem politycznym i prawnym. Kompetencja dokonywania tego aktu została zastrzeżona dla Rady Państwa. Tylko Rada Państwa stanowić może o nadaniu obywatelstwa, jak również tylko ten organ władzy ludowej może orzekać o największej karze politycznej — utracie obywatelstwa. Przypomnieć należy, że poprzednie przepisy w sprawach obywatelstwa dawały władzom administracyjnym sanacyjnej Polski możliwość odbierania obywatelstwa w trybie administracyjnym, z „wyroku” kacyków prowincjonalnych, którzy korzystali z tego prawa szeroko dla prześladowania demokratycznej emigracji robotniczej.

Ustawa stwierdza, że z dniem wejścia jej w życie obywatelami państwa polskiego są osoby, które posiadają obywatelstwo polskie na podstawie dotychczasowych przepisów, przybyły do Polski jako repatrianci oraz uzyskali stwierdzenie swej narodowości polskiej na podstawie ustawy z dnia 28 kwietnia 1946 r. o obywatelstwie osób narodowości polskiej, zamieszkałych na obszarze Ziemi Odzyskanych, dekretem o obywatelstwie Państwa Polskiego Polaków, zamieszkałych na terenie b. Wolnego Miasta Gdańska.

Ustawa mówi także o pozbawieniu obywatelstwa polskiego obywateli polskich, przebywających za granicą, którzy naruszyli obowiązek wierności wobec Państwa Polskiego, działając na szkodę Polski, opuścili nielegalnie obszar Państwa Polskiego po 9 maja 1945 roku, odmówili powrotu do kraju na wezwanie właściwej władzy, uchylając się od wykonania obowiązków wojskowego lub zostali skazani za granicą za zbrodnie pospolicie.

Jak widzimy, ustawa o obywatelstwie polskim normuje całkowicie sprawę kręgu osób, które są obywatelami w dniu wejścia w życie ustawy, nabywania i utraty obywatelstwa oraz oddziaływania stosunków rodzinnych na obywatelstwo polskie, normuje zgodnie z interesem państwa, jednoznacznym z interesem ludności, normuje zgodnie z demokratycznymi, socjalistycznymi zasadami, jakim przepojone jest nowe ustawodawstwo Polski Ludowej.

Z błędów, popełnionych przy budowie kotłowni na osiedlu AO w Nowej Hucie trzeba wysnuć naukę na przyszłość

Na osiedlu AO w Nowej Hucie wyrosło w ubiegłym roku wiele budynków i bloków. Łagodna zima ułatwiła prowadzenie robót nad ich nakryciem i oszkieniem, aby po odpowiednich przycięszeniach można było całkowicie wykończyć wnętrza. Sądząc sprawę instalacji, cen realnego ogrzewania i kotłowni na tym osiedlu stała się sprawą pierwszoplanową, a nawet skrócenie terminu oddania jej do użytku było konieczne z uwagi na planowość prac.

Jednakże kierownictwo osiedla AO, szczególnie Zjednoczenie Budowy Miasa, któremu powierzono prowadzenie budowy kotłowni, nie widział w dołocnie tej naglącej potrzeby terminowego jej ukończenia.

Ponieważ PIS Nr 2 nie miało odpowiednio kwalifikowanych ludzi, sprowadzono z Warszawy, z IV Oddz. PBP brygadę, składającą się z 42 osób, z kierownikiem, tow. STRYCHAŁSKIM na czele. Brygada przybyła do Nowej Huty 28 listopada 1950 r. i po sporządzeniu umowy, w myśl której kotłownię miało uruchomić (z zapaleniem) 18 grudnia 1950 r., przystąpiono do pracy.

Niestety, termin nie został dotrzymany. Czekając na raporty kierownika brygady, tow. STRYCHAŁSKIEGO, które dokładnie ilustrują przebieg prac i „sprawność” organizacyjną ich prowadzenia przez Zjednoczenie oraz bezpośrednio kierującego budową kotłownią inż. OREŁOWA. Kotłownia, która miała być uruchomiona 18 grudnia, uruchomiona została dopiero 5 bm. Dlaczego? Raporty tow. Strychałskiego, kierowane do organizacji partyjnej i do kierownictwa, dają wyczerpującą odpowiedź na to pytanie.

Oto 20 grudnia 50 roku Zjednoczenie nie przystąpiło do wykonania fundamentów pod pompy i nie wykonano też wyspów i czopów kotłowni, opóźniając tę pracę o kilka dni. 7-go grudnia 50 roku nie przystąpiono do zabetonowania wyspów, co uniemożliwiło wstawienie S-okerów (kotłów) i co znowu opóźniło poważnie pracę. 14-go grudnia 1950 roku nie wykonano fundamentów pod kompresor i zborknik. Prace te wykonano w następnym dniu. Ale nie były jeszcze odszalone wyspy.

Szybko zbliżał się wyznaczony termin ukończenia budowy kotłowni. Rozpoczyna interwencję organizacja partyjna i za jej sprawą zostaje wydelegowana specjalna komisja, w skład której wchodził przewodniczący Zjednoczenia, inspektor nadzoru san tarneego i bu., dowolnego. Komisja 18-go grudnia 50 r., stwierdziła konieczność wybudowania otworu (otwór taki był zresztą uwzględniony w planie) celem opuszczenia zborkników.

Mija 20 grudnia, a tymczasem dalej prac, ustalonych przez komisję celem przyspieszenia i ukończenia robót, nie wykonano. Zbięra się ponownie (!) komisja, która wyznaczyła termin 27 grudnia na ich przeprowadzenie. Dopiero 28-go grudnia o godz. 11 uporano się z wybudowaniem otworu. Natomiast nie przystąpiono do zabetonowania górnych końców wyspów, główny zaś czop przy końcu nie był zastopiony. Ponadto w tym czasie nie była doprowadzona instalacja wodna i nie wymurowano komina. O rozpaleniu nie było więc dalej mowy.

SKI pisze jeszcze jeden raport, w którym stwierdza, że o ile nie zabezpieczy się otworu nad czopuchem, nie doprowadzi się wody (nie można korzystać zbyt długo z jej przewidywanego dopływu), nie przycięszyć składu na węgiel i koks, jeśli nie zostaną przykryte rowy kanalizacyjne, jeśli nie zabezpieczy się wszystkich otworów kotłowni — nie będzie można jej w ogóle uruchomić.

Tyle mówią raporty. Co z nich wynika? Z raportów tych wynika jasno, że opóźnienie wykonania niezbędnych robót przez Zjednoczenie Budowy Miasta było bezpośrednim powodem, uniemożliwiającym robotnikom warszawskim terminowe uruchomienie i oddanie do użytku kotłowni oraz urządzeń ogrzewniczych. A przecież jak ważny był ten odcinek robót na osiedlu, świadczy fakt ściągnięcia brygady z Warszawy. Fakt wadliwej organizacji robót ze strony kierownictwa Zjednoczenia spowodował poważne opóźnienie w realizacji budowy kotłowni i sprawił, że przez dłuższy okres czasu osiedle pozbawione było ogrzewania. Spowodowało to daleko niepotrzebne podrożeń i kosztów (rozproszkowanie nakładów i inwestycji) przez opłacanie ludzi, którzy nie z własnej woli nie są produkcyjni i wyzyskami. Nadto ze wszelkich miar szkodliwych i demoralizujących jest przetrzymywanie cennych fachowców na źle zorganizowanej budowie, gdy tymczasem gdzie indziej mogli by wykonać inne prace.

Co ciekawsze, kierownictwo Zjednoczenia miało już swoje ujemne doświadczenia przy budowie kotłowni i urządzeń ogrzewniczych na osiedlu A Północ. I tutaj terminów wykonywanych prac przez Zjednoczenie i PIS Nr 2 kilkakrotnie nie dotrzymano. Kierownictwo nie skorzystało z tych doświadczeń i błędów. Słowem, „nauka poszła w las” — jak mówi stare przysłowie.

Charakterystyczny przykład niepostrawienia otworów do spuszczenia zbiorników i ustawienia silników (główny powód opóźnienia robót montażowych) jest jasnym dowodem, że i kierownictwo budowy, i nadzór techniczny zbyt mało interesował się budową kotłowni dopuszczając do tego rodzaju błędów w wykonawstwie. A trzeba dodać, że o wiele większą kotłownię w Warszawie brygada warszawska zmontowała o 15 dni wcześniej, ale oczywiście tam, gdzie roboty były dobrze przygotowane, gdzie przeprowadzana była kontrola pracy, gdzie robotnicy wyzyskiwali pełny czas pracy.

Kierownictwo w Nowej Hucie winno pamiętać raz na zawsze o przebiegu budowy kotłowni na osiedlu AO, o osiągnięciach brygady warszawskiej, o wszystkich userrkach — i wysunąć z nich słuszne wnioski na przyszłość. Nie jedna bowiem jeszcze kotłownia będzie budowana. Organizacja zaś partyjna oraz związkowa nie może pozostawiać spraw produkcyjnych bez swego czynnego kierownictwa, bez swej opieki i troski. Dobra bowiem organizacja pracy oznacza wzrost oszczędności, właściwe wyzyskanie sum inwestycyjnych i nakładów, oznacza wzrost socjalistycznej akumulacji, która następuje w wyniku wspaniałego wysiłku klasy robotniczej. Organizacja partyjna przy Zjednoczeniu Budowy winna przeanalizować dokładnie popełnione przy budowie kotłowni błędy. W tym celu byłoby wskazane zwołać specjalną naradę wytwórczą. Analiza tych błędów pozwoliłaby w pełni jako ostrzeżenie i wskazówka oraz posłużyć jako doświadczenie dla uniknięcia podobnych błędów przy realizacji zadań produkcyjnych w przyszłości.

MARIAN MAJ

Po uchwale Biura Organizacyjnego KC

Jak organizacyjnie przygotować reorganizację grup partyjnych i jak prawidłowo zaprojektować ich rozmieszczenie

Od dobrego przygotowania organizacyjnego, podziału organizacyjnego oddziałowych względnie podstawowych (tam, gdzie nie istnieją oddziałowe) na grupy partyjne, zależy dobra ich praca w przyszłości. — Dobrze przygotowanie organizacyjne oznacza:

po pierwsze: właściwe rozplanowanie pracy przygotowawczej aż do wyboru organizatorów grup,

po drugie: prawidłowy podział na grupy partyjne według więzi produkcyjnej.

Jak powinna być prowadzona praca przygotowawcza?

Komitet zakładowy względnie egzekutywa Podstawowej Organizacji Partyjnej opracowuje plan zebrań egzekutyw organizacyjnych oddziałowych. Na posiedzeniach tych powinna być także rozpracowana uchwała Biura Organizacyjnego KC w sprawie pracy grup partyjnych i usteronowy plan Komitetu Wojewódzkiego. Na zebraniach tych typuje się członków Komitetu Zakładowego odpowiedzialnych za przygotowanie wyborów organizatorów grup.

Egzekutywy oddziałowych organizacyjnych względnie egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnych (tam gdzie nie istnieją oddziałowe) winny następnie przeanalizować dotychczasowy podział na grupy partyjne, zaproponować ewentualne poprawki zgodnie z wytycznymi uchwały Biura Organizacyjnego KC — względnie tam, gdzie podziału na grupy partyjne nie było — sporządzić plan takiego podziału zgodnie z zasadą więzi produkcyjnej. Na zebraniach tych egzekutywy oddziałowe sporządzają szczegółowe imienne wykazy członków Partii i kandydatów według ustalenia podziału na grupy. Ustalają one również terminy wyborów organizatorów grup i przydzielają przedstawicieli egzekutywy do przeprowadzenia wyborów.

Następnie zbiera się organizacja oddziałowa (względnie Podstawowa Organizacja Partyjna nie podzielona na od-

działowe organizacje partyjne). Na zebraniu tym sekretarz referuje uchwałę Biura Organizacyjnego i przedstawia proponowany przez egzekutywę Podstawowej Organizacji Partyjnej plan podziału na grupy. Zebranie wnosi poprawki, koryguje plan podziału i wyborów organizatorów grup.

Wnioski i projekty organizacji oddziałowej wracają do komitetu zakładowego, względnie egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej, która uchwala projekt.

Uchwała ta musi zostać zatwierdzona przez nadrzędną instancję partyjną: Komitet Dzielnicowy lub Komitet Powiatowy (wzgl. Komitet Miejski).

Po ostatecznym zatwierdzeniu uchwały można przystąpić do wyborów organizatorów grupy, które odbywają się tajnie przy udziale przedstawiciela egzekutywy Oddziałowej Organizacji Partyjnej względnie Podstawowej Organizacji Partyjnej.

Do organizacji, które niewątpliwie prawidłowo rozpracowały przygotowania do podziału na grupy i do wyboru organizatorów należy organizacja partyjna przy ZAKŁADACH SODOWYCH.

W Zakładach Sodobnych przygotowania organizacyjne nie zostały jeszcze zakończone, ale już obecnie można stwierdzić, że Komitet Zakładowy rozplanował akcje w sposób prawidłowy.

Zakładowa organizacja partyjna Zakładów Sodobnych składa się z 9 organizacji oddziałowych, które według projektu mają zostać podzielone na 68 grup partyjnych utworzonych ściśle według więzi produkcyjnej.

Kierując się wytycznymi uchwały Biura Organizacyjnego KC planujemy zupełnie nowy podział na grupy partyjne — mówi sekretarz Oddziałowej Organizacji Partyjnej oddziału SO tow. SZCZERBIK. — Zaplanowaliśmy je tak, aby uniknąć starych błędów i zapewnić pełną operatywność grup w przyszłości.

Przykłady w poszczególnych oddziałach Zakładów Sodobnych świadczą, że rozplanowanie grup jest prawidłowe. Wybieramy tylko kilka charakterystycznych, typowych przypadków z trzech organizacji oddziałowych: oddziału produkcyjnego SO, warsztatu mechanicznego (grupy montażowe) i inwestycji.

Na oddziale SO było dawniej 7 grup. Członkowie ich nie byli powiązani ze sobą. Także grupowy często pracował w innym miejscu i innej zmianie niż ludzie z jego grupy. Obecnie zaplanowany jest projekt utworzenia na oddziale SO 14 grup. Członkami jednej grupy będą ci towarzysze, którzy razem pracują. Jak to będzie wyglądało w praktyce?

Grupa aparatowych np. obejmie 11 towarzyszy, 5 członków Partii i 6 kandydatów. Gdy, powiedzmy, przyjdą oni do pracy w poniedziałek na pierwszą zmianę o godz. 6 będą już całe 7 dni pracować wszyscy na tej samej zmianie od 6 do 14. Dzień wolny wypadnie im razem, jednocześnie. Do pracy przyjdą znowu razem, na następną zmianę. W ten sposób nie tylko cała grupa będzie ciągle razem pracować ale zapewniony będzie kontakt, wymiana obserwacji, doświadczeń i pomysłów, usprawniających produkcję — z grupą obejmującą po niej to samo stanowisko produkcyjne. Łańcuch zainteresowania się produkcją nie będzie przerwany.

Zagadnienie bliskiego i owocego interesowania się zwaną grupą określonym odcinkiem produkcji silnie zaznacza się również w projekcie podziału i rozstawienia grup partyjnych przy montażu i innych — w warsztacie mechanicznym.

Tak np. według projektu pierwsza grupa pracować ma przy montażu suszarni. Poprzednia grupa partyjna składała się z członków porzucanych i w stolarni i w oddziale budowlanym. Teraz członkowie nowoorganizowanej grupy będą pracować wyłącznie przy mon-

tażu suszarni. Podobnie będzie w grupie montażowej montującej nowe maszyny. Ważny jest na tym oddziale jak również i na oddziale inwestycji projekt podziału dawnej grupy obejmującej montaż i transport na oddzielne grupy partyjne montażowe i transportowe.

Weźmy inny jeszcze przykład projektu celowej reorganizacji grupy z warsztatu mechanicznego. Projekt przewiduje stworzenie łącznej grupy partyjnej pracującej przy pompach — 9 towarzyszy, w tym 3 towarzyszy i 6 ślusarzy. Będą oni obecnie blisko i ściśle ze sobą współpracować.

Poważne korzyści przyniesie projekt zreorganizowania, a raczej zorganizowania nowych grup partyjnych na oddziale inwestycyjnym. I tam został on pomyslny tak, aby członkowie grupy obsługiwali wspólnie jeden odcinek robót, aby byli powiązani ze sobą wspólną więzią produkcyjną. Przewiduje się stworzenie np. 4 grup partyjnych przy tych brzdach montażowych oraz osobnej grupy partyjnej przy transportie. Oddzielne grupy mają pracować teraz przy montażu kolumny, przy aparatach, przy rurowciągach, przy konstrukcjach. Wyniki będą niewątpliwie dobre.

Projekt ustawienia grup partyjnych w Zakładach Sodobnych jest dobry, rzetelnie, dokładnie obmyślony. Obecnie projekt utworzenia grup partyjnych na poszczególnych oddziałach wejdzie na zebrania ogólne organizacji oddziałowych, gdzie będzie omówiony i przedyskutowany. Następnie po odpowiedniej uchwale Komitetu Zakładowego i zatwierdzeniu jej przez Komitet Dzielnicowy poszczególnie grupy przystąpią do wyboru organizatorów, na które to funkcje niewątpliwie powołają najbardziej dojrzałych, najaktywniejszych politycznie członków Partii, przodujących jednocześnie w produkcji.

Z. M. C.

Przełom w pracy korespondentów robotniczo-chłopskich

„Wszelkie próby hamowania lub tłumienia krytyki, a w szczególności przez groźby lub inne formy straszenia korespondentów robotniczych i chłopskich, jak również i obywateli składających odwołania i zażalenia, winny być natychmiast piętnowane i surowo karane, jako przestępstwa w myśl postanowień ustaw karnych“.

Z uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów.

Z ogromnym zadowoleniem przyjęli korespondenci robotniczo-chłopscy uchwałę Biura Organizacyjnego KC PZPR, oraz Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej. Dali oni temu wyraz na naradach zorganizowanych przez redakcje pism lub w indywidualnych listach do gazet.

DOWÓDCY PROLETARIACKIEJ OPINII

Korespondenci robotniczo-chłopscy są wyraziście opinii najszerszych warstw społeczeństwa, są bardzo ważnym łącznikiem między Partią, władzą ludową i masami pracującymi.

Mówiąc o roli korespondenta, Towarzysz STALIN powie:

„Nie należy traktować robotniczych i wiejskich korespondentów tylko jako przyszłych dziennikarzy lub działaczy społecznych w fabryce — w ciastym tego słowa znaczeniu. Są oni przede wszystkim tymi, którzy odsłaniają niedociągnięcia naszego radzieckiego społeczeństwa, są bojownikami o usunięcie tych niedociągnięć, dowódcami proletariackiej opinii publicznej, starającymi się skierować niewyczerpane siły tego potężnego czynnika na pomoc Partii i Władzy Radzieckiej w trudnym dziele budownictwa socjalistycznego“.

Toteż słowa krytyki korespondentów płynące z bezpośredniej znajomości warunków pracy, trudności, kłopotów i potrzeb ludzi pracy oddają państwu i Partii nieocenione usługi. Ujawniają one błędy i niedomoczenia naszego aparatu państwowego i gospodarczego, ułatwiają walkę z biurokrytysmem, burżuazyjnym sposobem myślenia, bezdusznym stosunkiem do zagadnień socjalistycznego budownictwa, mienia państwowego i wreszcie do codziennych spraw ludzi pracy. Krytyka korespondentów przyczynia się do umacniania praworządności socjalistycznej, do wykrywania przestępstw i nadużyć wobec władzy ludowej, do demaskowania wroarów.

Tow. ZAMBROWSKI powiedział do zebranych korespondentów na I Zlocie w Warszawie w maju ub. roku:

„Wasze korespondencje przyspieszają załatwianie wniosków racjonalizatorskich. Dzięki waszym sygnałom zapalają się światła w osiedlach robotniczych, włączane są do sieci świetlnej PGR-ów. Wasze sygnały demaskują, ujawniają i izolują wroga klasowego na wsi — bogacza wiejskiego. Wasze notatki zdzierają maskę ze złodziejów groźna publicznego, którzy tu i ówdzie usiłują dostać się do naszych spółdzielni, do naszego aparatu gospodarczego“.

Znamiennym dla roli korespondenta w zastraszającej się walce klasowej na wsi jest chociażby fakt jeden z wielu, który miał miejsce we wsi Bakowa Góra, pow. radomszczański.

Pracującym chłopom tej wsi, pracującym utworzyć gospodarstwo zespolone, przeciwstawiali się miejscowi bogacze i spekulanci. Gdy nie pomogła szentana propaganda i próby straszenia, postanowili organizująca się spółdzielnia rozszarżyć od wewnątrz. Bogacz Janiec starał się o przyjęcie w poczet członków spółdzielni, aby uprawiać tam dywersję i paraliżować poczynania chłopów małą i średnio-rolniczych.

Dowiedział się o tym korespondent tow. ORZECZOWSKI. Napisał o tym bogacza w prasie. Wykazał na konkretnych faktach, że Janiec wzbogacał się na wynajmowaniu biednym chłopom sprzętu rolniczego, że ukrywał nadwyżki zbożowe itp.

Dzięki tej notatce korespondenta, pracujący chłop odzłował się od bogacza wiejskiego Janieca i innych jemu podobnych. Założył spółdzielnię produkcyjną, która nieustannie podnosi swoją gospodarke i dobrobyt.

HAMOWANIE KRYTYKI JEST PRZESTĘPSTWEM

Po pierwszym zlocie korespondentów w Warszawie w ub. roku nastąpił imponujący rozwój ruchu korespondentów robotniczo-chłopskich. Mimo jednak ostrej walki ieka toczyła się z wszelkimi próbami hamowania lub tłumienia krytyki korespondentów, mimo że IV Plenum KC naszej Partii podkreślało konieczność odpowiadania na krytyczne głosy w prasie — w praktyce krytyka korespondentów była niejednokrotnie hamowana.

Częste były wypadki nie reagowania na krytykę ze strony różnych instytucji, zakładów czy organizacji, obywanie powierzonej im odpowiedzialności. Usiłowano także w niejednym wypadku tłumić krytykę groźbą lub zastraszaniem. Taki srosunek do krytyki w prasie szkodził naszemu budownictwu, powodował słusze rozoryczenie ludzi pracy.

Oto jaskrawy przykład nie dopuszczalnego hamowania krytyki. Korespondentka „Gazety Pomorskiej“, tow. LEWANDOWSKA, robotnica Spółdzielni Ocieleżowej w Inowrocławiu, skrytykowała niewłaściwą pracę działu krajowym, Komitet partyjny zamiast podchwycić krytyczny głos tow. Lewandowskiej, zamiast zanalizować przedstawiony przez nią stan rzeczy i usprawnić pracę, wystąpił ostro przeciw tow. Lewandowskiej.

Prześladowanie robotniczych czy wiejskich korespondentów Towarzysz Stalin określił mianem barbarzyństwa, przeżytkiem burżuazyjnych obyczajów, które należy teplić.

Uchwała Biura Organizacyjnego KC i Rządu jest ważnym krokiem w kierunku likwidacji prób hamowania i tłumienia krytyki.

Przyczyniła się ona do podniesienia roli korespondenta, jako twórczego czynnika w naszym budownictwie, organizator mas i wyraziście ich potrzeb. Przychodzi ona korespondentom z konkretną pomocą. Uchwała nakłada bowiem obowiązek odpowiadania na głosy krytyki i stwierdza, że wszelkie próby hamowania lub tłumienia krytyki „winny być natychmiast piętnowane i surowo karane, jako przestępstwa w myśl podstawowych ustaw karnych“.

WIELKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SŁOWA I FAKTY

Nowe warunki pracy faktycznie korespondentów robotniczo-chłopskich wymagają od nich nie tylko bojowości i odwagi w usuwaniu niedociągnięć i braków, ale wymagają od nich również zwiększonej uwagi i rzeczowości, pełnej odpowiedzialności za każde słowo, za każdy podany fakt. Wnikliwiej niż dotąd analizować spostrzeżone wypaczenia i niedociągnięcia, skrupulatnie badać i kontrolować czy i jak ich krytyka znalazła odbicie w konkretnym terenie, nieustannie się szkolić, podnosić swój poziom polityczny i fachowy — oto najważniejsze obowiązki, jakie na korespondentów nakłada uchwała.

Zacieśniając coraz bardziej swą codzienną więź z masami, potrafią korespondenci lepiej i skuteczniej łączyć, poprzez prasę, miliony ludzi naszego ludowego państwa z ich Partią i Rzadem, coraz lepiej mobilizować te do wykonania giganckich zadań budowy państwa socjalizmu w naszym kraju. B. T.

Z doświadczeń WKP(b)

Jak pracuje grupa partyjna w Zakładach Samochodowych im. Stalina

W związku z uchwałą Biura Organizacyjnego KC PZPR o grupach partyjnych nasze organizacje partyjne rozwinięły ożywioną pracę nad zorganizowaniem na właściwych podstawach grup w zakładach pracy.

Cykl artykułów o doświadczeniach pracy grupy partyjnej w wielkich zakładach radzieckich, którzy rozpoczynamy w dzisiejszym numerze, będzie niewątpliwie cenną pomocą dla sekretarzy naszych organizacji podstawowych i oddziałowych, dla organizatorów grup, dla całego aktywu partyjnego. (Redakcja).

Zebrań grupy partyjnej

Podstawą pracy grupy partyjnej pierwszej sekcji w kuźni Zakładów Samochodowych jest plan, zatwierdzony na zebraniu komunistów, należących do grupy. W plan ten wchodzi praca, które wypływają tak z bieżących zadań produkcyjnych, jak i zadań ogólnopolitycznych, którymi żyje kraj. Np. w swoim planie pracy na miesiąc czerwiec grupa partyjna uwzględniła następujące zagadnienia: referaty naczelników odcinków o wykonaniu planu pierwszego półroczia, sprawozdanie agitatora Romaneko, sprawozdania komunistów z wykonania poleceń partyjnych, itd.

Ale opracowanie planu to tylko część pracy — najistotniejsze to jego wykonanie. Organizator grupy, tow. RUDAKOW organizuje pracę w ten sposób, aby w walce o wykonanie planu uczestniczyli wszyscy komuniści. Jeśli np. na zebraniu grupy stanąć miało sprawozdanie naczelników odcinków, RUDAKOW przyłączył do współpracy w przygotowaniu tego zebraania wielu członków Partii. W kontrol-

wykonania umów współzawodnictwa między brzdadami uczestniczyła prawie połowa członków grupy partyjnej. Sprawdzali oni, co osiągnęli w ostatnim czasie, wskazywali na niedociągnięcia, ujawniali to, co nowe w pracy. Szeroki dział komunistów w przygotowaniu zebrania zapewnił aktywną dyskusję nad postawionymi na zebraniu zagadnieniami.

Zawsze na początku każdego miesiąca grupa partyjna wysłuchuje sprawozdań kierowników odcinków o pracy w ubiegłym miesiącu i o planach na najbliższy okres. Przed takim zebraniem grupa członków Partii na polecenie organizatora grupy kontroluje stan pracy na odcinkach. Dokładnie bada się wszystkie zagadnienia, interesujące grupę, planuje się pewne partyjno-masowe prace, konieczne dla ulepszenia prac.

Zdarzyło się, że na jednym z odcinków dało się zauważyć znaczne zwiększenie ilości uszkodzeń maszyn, a w szczególności pras. Można było wysłuchać tych członków partii na zebraniu grupy, u których zdarzyły się uszkodzenia maszyn, przez nich obsługiwanych. Ale tow. Rudakow zdecydował, że takie podejście będzie jednostronne, powierzch-

wne. Dlatego polecił on trzem komunistom z innych odcinków zbadać przyczynę uszkodzeń i ustalenie, co należy przedsięwziąć dla ich usunięcia. Wyjaśniło się, że uszkodzenia zdarzały się często z tej przyczyny, że majstrowie i brzdadziści nie instruowali robotników. Ze braniem, na którym omawiano to zagadnienie, było rzeczowe, gorące. Wystąpienia były zasadnicze, krytyka konkretna, ostre. Zebranie nakreśliło szereg istotnych przedsięwzięć, mających na celu usunięcie uszkodzeń. W wyniku — uszkodzenia maszyn znikły.

Zebrań grupy partyjnej wywierają poważny wpływ na życie organizacji partyjnej, zwiększają aktywność wszystkich członków Partii, Organizator grupy, tow. Rudakow uporczywie walczy o realność i skuteczność podejmowanych uchwał; przestrzega on surowo zasady: na każdym zebraniu powinno się referować wykonanie poprzednio przyjętych zadań.

Aby ożywić zebrań grupy, uczynić je bardziej rzeczowymi, organizator zaprasza na nie często dobrze poinformowanych ludzi, którzy mogą pomóc lepiej rozwiązać to czy inne zagadnienie.

Grupa nie pozostawia bez omówienia ani jednego wypadku naruszenia dyscypliny pracy i dyscypliny technologicznej. Grupa zbiera się często na 15—20 minut po zakończeniu pracy, aby operatywnie omówić ważne, aktualne zagadnienie.

Dzięki temu, że grupa partyjna stale i aktywnie pracuje, komuniści pierwszej sekcji pra-

cują dobrze. Ich zobowiązania produkcyjne są wyższe, niż bez partyjnych. Grupa kontroluje wykonanie tych zobowiązań, sprawdza, jak pracuje każdy komuniista.

Na zmianie pracują brzdady, jeśli ktoś pracuje źle — widać to od razu: pozostałym pracownikom idzie gorzej, naruszony zostaje rytm pracy.

Pewnego razu jeden z robotników przyszedł do pracy pijany. Rudakow zebrał po zmianie grupę partyjną i postawił przed nią te sprawy. Omówienie jej wywarło wielki wpływ: robotnik dał towarzyszem słowo nie powtarzać więcej tych wykroczeń.

W czerwcu 1949 r. grupa partyjna na swym ogólnym zebraniu wysłuchała referatu tow. Rudakowa o przodującej roli komunistów. Referent podkreślił, że komuniści winni być inicjatorami wszystkiego, co nowe, służyć przykładem dyscypliny pracy prowadząc za sobą bezpartyjnych. Rudakow wskazał na członka Partii USZKAŁOWA, który jest wzorem przodującej postawy na zakładzie. Równocześnie organizator grupy wymienił nazwiska niektórych komunistów, którzy zapominają o wysokiej godności członka Partii. I tak np. tow. SIOMIN zakończył pracę na 30 minut przed końcem zmiany i w sposób niewłaściwy zareagował na zwróconą mu uwagę. Na zebraniu grupy towarzysze ostro skrytykowali postępowanie tow. SIOMINA. Na drugim z kolei zebraniu SIOMIN złożył samokrytykę i przyszedł towarzyszem, że swa wczorową pracę zmądz wiec wobec Partii.



Roczny bilans prac konserwatorskich w województwie krakowskim

Urząd konserwatorski w Krakowie rozwinął w roku 1950 ożywioną działalność przeprowadzając szereg robót zarówno w dziedzinie zabezpieczenia zabytków architektury, jak i odsłonięcia nowych polichromii ściennych.

W zakresie architektury odkryto część muru okalającego fundamenty budowy świeckiej, prawdopodobnie mieszkalnej, z epoki przedromańskiej (wiek IX) — w zachodniej części dziedzica wawelskiego. Odkryto również mur i kapiteł w stylu romańskim w opactwie benedyktynów w Tyńcu. Przeważono prace konserwatorskie przy fasadzie kościoła Bożogrobców (wiek XIII) w Miechowie.

Silnie uszkodzoną przez działania wojenne gotycką kaplicę Batorego w katedrze na Wawelu odbudowano w całości oraz w 70 proc. odrestaurowano tam kaplicę Świętokrzyską. Dzwonnica gotycka przy kościele św. Katarzyny w Krakowie znajduje się w trakcie zabezpieczania. W jednej z kaplic kościoła Mariackiego przeprowadzono prace badawcze oraz odsłonięto w murze magistralnym pod dwoma gotyckimi wieżami najstarszą kamienną partię muru.

Rozpoczęto przebudowę Collegium Maius według gotyckiego wzoru, przy czym odkryto ciekawe freski renesansowe. Przebudowany został dawny lokal „Baru Gotyckiego” przy ul. Szczepańskiej, przy czym odsłonięto zakryte dotychczas fragmenty renesansowej architektury z początku XVI wieku.

Budynek renesansowy, dawny pałac Jordanów w Krakowie, uległ kapitalnemu remontowi, a obecnie prowadzone są tam prace adaptacyjne. Prace takie

prowadził się również w budynku dawnego Ratusza renesansowego na Placu Wolnica.

Trwają też prace konserwatorskie, zmierzające do przywrócenia pierwotnej formy gotyckim mocom miejskim Krakowa.

Zamek w Pieskowej Skale, pochodzący z XVI wieku, poddany został restauracji, przywracając mu jego szatę renesansową.

W ciągu całego roku 1950 trwały prace nad przywróceniem dawnej postaci zamkowi w Wiśniczu, pow. Bochnia.

W dziale malarstwa i polichromii odkryto w Krakowie i poddano zabiegom konserwatorskim polichromowane sztuki Fontany z początku XVIII wieku.

W domu przy ul. Floriańskiej prace konserwatorskie objęły polichromię renesansową ścian i stropów. Odkryta polichromia fasady „Pralatówki” na placu Mariackim została przywrócona do jej pierwotnego renesansowego wyjątku.

W lokalu Instytutu Metalurgii i Odlewnictwa na Rynku Krakowskim odkryto, poddano konserwacji i zrekonstruowano polichromię z końca XVIII wieku.

W kościele drewnianym w Mikuszowicach, pow. Biała, przeprowadzono całkowitą konserwację polichromii wnętrza z XVIII wieku.

W kościele w Książu Wielkim prace konserwatorskie objęły w roku 1950 polichromię barokową.

Nowe modele obuwia damskiego produkować będzie przemysł obuwniczy

W roku bieżącym nastąpi — obok dalszego wzrostu produkcji — zwiększenie ilości modeli obuwia produkowanego przez polski przemysł obuwniczy. Znacznie wzrosnie m. in. ilość obuwia wytwarzanego z krajowej skóry świńskiej, które będzie stanowiło około 30 proc. całej produkcji. Wytwarzane będzie b. poszukiwane obuwie ze skóry świńskiej na podszewkach z białej gumy tzw. „stoniny”.

Dla kobiet przemysł obuwniczy przygotowuje na rok bieżący wielki wybór nowych fasonów ze wszystkich rodzajów skóry. Znacznie wzrosnie m. in. produkcja obuwia zamkowego.

W celu podwyższenia poziomu estetycznego wyrobów, przy

Ministerstwie Przemysłu Lekkiego zorganizowano Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji z sekcją obuwniczą. Biuro współpracować będzie z artystami-plastykami w tworzeniu projektów, typowaniu modeli do produkcji itd. Powstał również w Warszawie Instytut Wzornictwa Przemysłowego, którego prace polegają na wykonywaniu nowych modeli realizacji pomysłów artystów i wcielaniu w życie desygnatów wysuwanych przez odbiorców.

Przy fabryce obuwia w Chełmku uruchomiono Centralne Biuro Fabrykacji, które czuwa nad wprowadzaniem postępu technicznego w produkcji obuwia, przystosowując nowe modele do potrzeb wytwórczości i planując wykonanie procesów technologicznych.

Styczeń 10 Środa

TEATRY

Teatr im. J. Słowackiego — godz. 19: „Zwykły człowiek”.
Teatr Stary (duża sala) — godz. 19: „Złote niedole”, (mała sala): godz. 19.15: „Faryzeusze i grzesznik”.
Teatr Groteska — nieczynny.
Teatr Młodego Widza — godz. 16: „O krasnoludkach i sierotce Marysi”.

KINA

Ulecha: „Śmieiali ludzie”, — nadprogram: „Przyjaźń”, godz. 16, 18, 20.
Wanda: „Upadek Berlina”, I cz., — nadprogram: „Elbrus”, — godz. 16, 18, 20.
Apollo: „Miasto nieujarzmione”, — nadprogram: „Człowiek którego kochamy”, — godz. 15.45, 18, 20.15.
Sztuka: „Ludzie i myszy”, nadprogram: „O nowe jutro”, godz. 16, 18, 20.
Wolność: „Czerwony rumak”, — nadprogram: „Jest nas wielu”, — godz. 16, 18, 20.
Warszawa: „Henryk V” — godz. 15.30, 18, 20.30.
Gdańsk: „Trzy spotkania” nadprogram: „Paprocie”, godz. 16, 18, 20.
Chemik: „Orzeł Kaukazu” I cz., nadprogram: „Oddychanie”, godz. 19.

POGOTOWIA LEKARSKIE

DYZURY. We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz przypadkach poślizgnięć należy wzywać Pogotowie Ratunkowe PCK w Krakowie, ulica Steniradzkiego 1, telefon 222-22 lub 211, 12. Ambulatorium Pogotowia Ratunkowego PCK jest również czynne przez całą dobę.
DYZURY APTEK: Rynek Gł. 45, Długa 4, Rakowicka 12, Senatorska 5, Grzegorzewska 9, Krakowska 1, Rynek Podgórski 9.

RADIO

program radiowy na fal 159,87 m. na dzień 10. I. (środa).
8.05: Muzyka poranna (Kr.), 11.50: Głos mają kobiety, 12.15: Muzyka ludzka. Audycja dla wsi, 12.55: Muzyka ludzka. 13.30: Koncert szkolny dla klas I—II, 14.30: Aud. szkolna dla klas V—VII „W obronie pokrzywdzonych” — montaż literacki, 14.50: Słynni soliści (Kr.), 15.00: Czy alkohol jest lekarstwem — pogadanka dr M. Wojcicka (Kr.), 15.10: Muzyka z płyt (Kr.), 15.20: Uniwersyteckie Studium Przygotowawcze (Kr.), 15.30: Audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50: Pogadanka dla kursów partyjnych, 16.20: Reportaż z Państwowego Zakładu Higieny — w opracowaniu K. Szwajcy (Kr.), 16.35: Bach: Sulta h-moll nr. 2 (Kr.), 16.50: Powiat myślenicki: likwiduje analfabetyzm — felieton St. Jasińskiego (Kr.), 17.05: Pogadanka sportowa, 17.15: Muzyka pod dyr. Ciukczy, 17.40: 20 lekcja języka rosyjskiego, 18.00: Dziennik krakowski (Kr.), 18.10: Thomas: Uwertura do opery Mignon (Kr.), 18.20: Szalony na Jaworzynie — opowiadanie St. Pagaczewskiego (Kr.), 18.35: Cesar Franck: Poemat symfoniczny „Przeklęty myśliwy” (Kr.), 18.50: Odpowiedamy na listy — skrzynka interwencji w opracowaniu Karola Kowickiego (Kr.), 19.20: Koncert Zespołu Nawrota, 19.45: Wybitni soliści radzieccy, 21.30: Muzyka i aktualności 22.20: Koncert z Pragi, 23.10: Muzyka poważna.
Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Uwaga korespondentów!
Dzisiaj o godz. 18 w lokalu Klubu Korespondentów odbędzie się zebranie Zarządu Klubu. W programie omówienie planu pracy Klubu na najbliższy okres. Obecność kolegów korespondentów pożądana.

Uwaga Podgórze!
W Dniu 11 bm., o godz. 16.30 odbędzie się w sali konferencyjnej KD PZPR Podgórze, Rynek Podgórski 1, odprawa czwórek współpracowników kołporterskich. Obecność obowiązuje: sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej, przewodniczącego Rady Zakładowej, kołportera Podstawowej Organizacji Partyjnej i kołportera ZMP.

Kolejarze radzą nad usprawnieniem prac krakowskiego węzła kolejowego

Plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Kolejarzy odbyło się w dniu wczorajszym, zajęło się podsumowaniem osiągnięć woj. krakowskiego za rok 1950, za pierwszy rok 6-letniego Planu, oraz rozpracowaniem zadań na dalszy etap pracy.

W naradzie wzięli udział przedstawiciele KW PZPR i Zarządu Głównego, ORZZ, delegacja DOKP, przewodownicy i racjonalizatorzy z poszczególnych węzłów kolejowych naszego województwa, oraz przedstawiciele ZMP i Ligi Kobiet.

W całej sieci PPK roczny plan produkcji wykonano na 17 dni przed zaplanowanym terminem a to dzięki współzawodnictwu i zastosowaniu nowych

norm. Tak np. we współzawodnictwie między stacjami Kraków — Poznań, krakowska służba ruchu uzyskała 122 proc. wydajności pracy, podczas gdy wydajność pracy kolejarzy węzła ponańskiego wyniosła w tym okresie 118 proc.

Celem usprawnienia pracy drużyny konduktorskie woj. krakowskiego wprowadzili w ub. roku nową formę współzawodnictwa, polegającą na bezawaryjnym przeprowadzaniu pociągów. We współzawodnictwie tym brały udział wszystkie drużyny przetokowe. Przyczyniło się to do ograniczenia ilości dokonywanych napraw pociągów. W październiku ub. roku ilość awarii wynosiła 71, a już w grudniu zmniejszyła się ona do 31.

Poważnym osiągnięciem kolejnictwa w województwie krakowskim jest wzrastająca z miesiąca na miesiąc regularność przebiegu pociągów osobowych, która w grudniu ub. roku wyrażała się cyfrą 95,7 proc. i towarowych 93,3 proc. Dużą pomocą przy realizowaniu pierwszego roku Planu 6-letniego był wkład pracy zorganizowanych niedawno młodzieżowych drużyn konduktorskich obsługujących 9 parowozów, oraz wzrastający ciągły ruch racjonalizatorski i nowatorski. W roku 1950 pracownicy kolejowi zgłosili 364 usprawnień, z których wykorzystano 200. Na terenie województwa krakowskiego zorganizowano 6 klubów racjonalizatorskich. Duże oszczędności przyniosła realizacja zobowiązań podejmowanych przez brygady kobiece. O włączeniu się kobiet do współzawodnictwa najlepiej świadczy cyfra. W styczniu 1950 roku ilość współzawodniczących kobiet—kolejarek wynosiła 499, a obecnie jest ich już 1297.

W toku obrad omówiono również wytyczne objęte planem pracy na rok 1951. W ostatnich miesiącach ub. roku zakończono pierwszy etap wyborów do Rad Zakładowych, które zastąpią dotychczasowe Kola. Powstało 79 rad oddziałowych, 86 miejscowych i 4 zakładowe. Na ogólną liczbę 155 radców — 113 stanowią kobiety. Nowo utworzone Rady powiąza jeszcze bardziej robotników z zakładami pracy, walczyć będą o poprawę warunków bytowych kolejarzy oraz mobilizować do realizacji zadań Wielkiego Planu.

Aby wyniki pracowników kolei w obecnym roku były lepsze niż dotychczas, konieczne jest m. in. dokładne zaznajomienie każdego kolejarza z planami produkcyjnymi, przekazywanie doświadczeń przodowników i racjonalizatorów do poszczególnych grup i oddziałów, pełne wykorzystanie maszyn i urządzeń, oraz zmniejszenie kosztów własnych.

Konieczne jest także dalsze wprowadzenie nowych form współzawodnictwa, usprawnienie gospodarki parowozowej i wagonowej, jak również częste oramianie narad produkcyjnych i zastrzeżenie dyscypliny pracy w poszczególnych oddziałach.

Należy się spodziewać, że ostatnia narada Zarządu Gł. ZZK przyczyni się do usprawnienia prac krakowskiego węzła kolejarskiego.

zów, oraz wzrastający ciągły ruch racjonalizatorski i nowatorski. W roku 1950 pracownicy kolejowi zgłosili 364 usprawnień, z których wykorzystano 200. Na terenie województwa krakowskiego zorganizowano 6 klubów racjonalizatorskich.

Duże oszczędności przyniosła realizacja zobowiązań podejmowanych przez brygady kobiece. O włączeniu się kobiet do współzawodnictwa najlepiej świadczy cyfra. W styczniu 1950 roku ilość współzawodniczących kobiet—kolejarek wynosiła 499, a obecnie jest ich już 1297.

W toku obrad omówiono również wytyczne objęte planem pracy na rok 1951. W ostatnich miesiącach ub. roku zakończono pierwszy etap wyborów do Rad Zakładowych, które zastąpią dotychczasowe Kola. Powstało 79 rad oddziałowych, 86 miejscowych i 4 zakładowe. Na ogólną liczbę 155 radców — 113 stanowią kobiety. Nowo utworzone Rady powiąza jeszcze bardziej robotników z zakładami pracy, walczyć będą o poprawę warunków bytowych kolejarzy oraz mobilizować do realizacji zadań Wielkiego Planu.

Aby wyniki pracowników kolei w obecnym roku były lepsze niż dotychczas, konieczne jest m. in. dokładne zaznajomienie każdego kolejarza z planami produkcyjnymi, przekazywanie doświadczeń przodowników i racjonalizatorów do poszczególnych grup i oddziałów, pełne wykorzystanie maszyn i urządzeń, oraz zmniejszenie kosztów własnych.

Konieczne jest także dalsze wprowadzenie nowych form współzawodnictwa, usprawnienie gospodarki parowozowej i wagonowej, jak również częste oramianie narad produkcyjnych i zastrzeżenie dyscypliny pracy w poszczególnych oddziałach.

Należy się spodziewać, że ostatnia narada Zarządu Gł. ZZK przyczyni się do usprawnienia prac krakowskiego węzła kolejarskiego.

Apteki uspołecznione zaopatrzone będą w bogaty asortyment leków

W dniu wczorajszym nastąpiło przejęcie wszystkich prywatnych aptek miasta Krakowa przez czynniki społeczne, wyłonione z WRN.

Apteki uspołecznione będą zaopatrywane w szeroki asortyment leków przez Państwową Hurtownię „Centrosan”. Podniósłoby należy, że przejęcie aptek pod Zarząd Państwowy nie spowodowało żadnej przerwy w pracy aptek. Członkowie aptek i ich dyżury, pozostały bez zmian za wyjątkiem 4-ch aptek, które już w dniu 8 bm. otrzymały polecenie przedłożenia szych czynności do godz. 22, aby w godzinach wieczornych, tam gdzie nie było aptek dyżurujących, ludzie pracy mogli zaopatrywać się w lekarstwa i realizować recepty lekarskie.

W celu udostępnienia i ułatwienia realizacji recept dla zatrudnionych w Nowej Hucie została z dniem 2 stycznia br. otwarta na terenie Nowej Huty apteka Nr 126.

Zarząd nad aptekami uspołecznionymi, które swym bogatym zaopatrzeniem służyć będą przede wszystkim masom pracującym naszego miasta, przejęła Centrala Aptek Społecznych, Państwowe Przedsiębiorstwo Wydobyciwa, Oddział na województwo krakowskie, Kraków, ul. Krupnicza 11a.

Zastrzyki

Na zasadzie wzajemności

Gdy dyrektor Pysznik przeczytał w gazecie notatkę korespondenta robotniczego Gwoździaka — wpadł w pasję. Jaki? Ten zuchwalec ośmielił się napisać, że w kierowanej przez dyrektora Pysznika fabryce marnuje się cenny surowiec! że uprawia się niewłaściwą politykę personalną! że świetlica istnieje tylko na papierze, chociaż już dawno otrzymano fundusze na jej urządzenie!...

Doprawdy, tego Gwoździaka trzeba przykrocić!... Diabli wiedzą, co mu uderzyło do głowy: woda sodowa, czy atrament? — mrucał z wściekłością dyrektor Pysznik.

I zaraz wezwał odważnego autora. Opanowując w miarę możliwości nerwy, spytał na pozór spokojnie: — To wy napisaliście tę notatkę?

— Tak, ja — odparł pogodnie Gwoździak.

— To wy daliście tytuł „Nie istniejąca świetlica i rzeczywiste marnotrawstwo”?

— Owszem, ja — odrzekł uprzejmie korespondent Gwoździak.

Dyrektor Pysznik zgryztnął świeżo wstawionymi zębami i wyrzwał pięścią w stół.

— To się musi skończyć! — ryknął.

— Oczywiście że to się powinno skończyć... Tyle surowca nie marnuje!... wtrącił greczenie Gwoździak.

— Zła mnie zrozumieliś — krzyknął dyrektor. — Mówię, że musi się skończyć! Ja będę przeglądał wasze notatki przed wystąpieniem do redakcji! A jeśli mnie nie posłuchacie — to jora ze dwora!

Zdaniem naszych korespondentów

Zamiast wódki — mleko

Wiemy, jak postępują i ciesząc się uznaniem świata pracy jest instytucja barów mlecznych. W niektórych jednak dzielnicach Krakowa, jak np. na Kaźmierzu — baru mlecznego ani śladu — donosi korespondent tow. MARIAN GERLACH.

Cała dzielnica pozbawiona jest korzystania z usług baru, natomiast „korzystać z dobrodziejstw” punktów sprzedaży alkoholu może do woli. Czy nie było by pożądaną formą walki z alkoholizmem dać dzielnicy Kaźmierz „zastrzyk” — z mleka w miejsce alkoholu? Jak to zrobić? — A choćby zamiast szynków wprowadzić bary mleczne.

Kłopoty komunikacyjne

Trzeba jakoś zaradzić porannemu natłokowi w tramwajach — pisze korespondent JAN GAWRYŚ.

Między godziną 7 a 8 większość wozów tramwajowych jest poważnie przeciążona i przeładowana. Publiczność nie tylko wypełnia szczerlnie wnętrze wozu, ale wiesz się na zderzakach, stopniach i ramach ochronnych. Nie trudno w takich warunkach o niebezpieczny wypadek, o kalectwo lub śmierć.

Zarządzi temu można by było, przesuniecie godzin rozpoczęcia pracy w niektórych szkołach lub instytucjach.

Pracownicy Fabryki Cukrów i Czekolad Wytwórni Nr 3 oraz Zakładów Nr 7, mieszkających w Czyżynach, Bieńczycach, Mogile i Krzesławicach proszą PKS o uruchomienie w tamtą stronę autobusu po godzinie 15 tak, aby po ukończeniu pracy nie trzeba było czekać na autobus no 2 i 3 rodziny. — pisze w imieniu licznej grupy robotników korespondent J. K.

Kuleje komunikacja z Wolą Justowską?

Na linii tej kursują autobusy MKE — pisze korespondent EDMUND TUTSCH — i nie wiadomo, co jest przyczyną częstych spóźnień samochozu, mającego odjazd z Woli Duchackiej o godz. 5.35. Skutkiem tego ludzie, dojeżdżający do pracy na godz. 6, nie mogą zdążyć na czas. Prócz tego parokrotnie zdarzyło się, iż autobus zepsuł się już po pierwszej turze.

Nasuwają się pytanie dlaczego służba nocna techniczna w garażu nie przygotowuje odpowiednio samochozu do jazdy?

Droga, która przebiega codziennie samochodami, znajduje się również w fatalnym stanie i wymaga całkowitego remontu.

I 18555 /113 — Konto PKO na podatki dla dzieci koreańskich

Polski Komitet Obrońców Pokoju podaje do wiadomości, że wpłaty pieniężne na podatek dla dzieci koreańskich przekazywać można na konto PKO Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Warszawa, Nr konta I 18555/113.

UTWORY słuchaczy Studium Literackiego omówi A. dam Włodek w ramach warsztatu poetyckiego na zebraniu w czwartek 11 bm., o godzinie 19, w lokalu Z. L. P., przy ul. Krupniczej 22. Wstęp tylko dla słuchaczy Studium i dla członków Z. L. P. Obecność słuchaczy Studium obowiązuje.

Dyrektor Pysznik zwiłł głowę.

— To straszne! — jęknął.

— Co straszne?

— Że już nic w dzisiejszych czasach nie da się załatwić — p o l u b o w n i e!

BOGDAN BRZEZINSKI

SPORT

Koszykarze Prasy
wygrywają z CHFD
45:42 (18:6)

Rewanżowe spotkanie w piłce koszykowej pomiędzy krakowską prasą sportową a kołem sportowym przy Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego zakończyło się zwycięstwem drużyny Prasy 45:42 (18:6).

Obydwa zespoły wystąpiły w swych najsilniejszych składach, toteż spotkanie było ciekawe i stało na wcale dobrym poziomie.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Paszkowski 20, Wojewoda 15, Ślusarczyk 7 i Dobosz 3; dla pokonanych Krupa II 20, Zdeb 10, Krupa I 6 i Kerp 6.

Sędziowali ob. ob. Łudzik i Chanek bardzo dobrze. (as)

7e sportu CSR

PRAGA. W rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo Ligi CSR uzyskano następujące wyniki:

Vitkovicze — Ceskie Budjovice 5:5 (0:4, 4:1, 1:0), OD Praga—Kralove Pole 2:5 (0:1, 1:2, 1:2), Bratislava — Prostějov 8:8 (4:1, 2:5, 2:2), ATK — Slavia Pardubice 5:3 (1:3, 1:0, 3:0).

W tabeli prowadzi Kralove Pole przed Vitkovicami i Budjovicami.

W II rundzie rozgrywek o mistrzostwo Ligi koszykówek VS Bratislava pokonała ATK 46:42 (21:16).

Druga porażka CDKA

MOSKWA. W dalszym ciągu rozgrywek hokejowych o mistrzostwo ZSRR zeszłoroczny mistrz, drużyna CDKA doznała drugiej porażki, przegrywając ze Skrzydłami Sowieców 3:4.

Drugie spotkanie między drużynami Dynamo z Moskwy i Leningradu zakończyło się zwycięstwem Dynamo z Moskwy 2:1.

W tabeli prowadzą Skrzydła Sowieców i WWS, które mają po 6 pkt.

Kary
na siatkarki
i koszykarki łódzkie

ŁÓDŹ. W związku z odbytym przed kilkunastu dniami międzyokręgowym meczem Warszawa — Łódź w siatkówce i koszykówce, zarząd ŁOKSS na specjalnym posiedzeniu po wysłuchaniu sprawozdania kierownictwa drużyny postanowił, co następuje:

Zawodniczkę Serwatkównę (ŁKS Włókniarz) zawiesić do czasu wyjaśnienia sprawy przez klub, za nieobecność w reprezentacji.

Zawodniczkom Zakrzewskiej i Solarzównie z Unii Łódzkiej udzielić surowej nagany za niepunktualne przybycie na zbiórkę przed wyjazdem.

Przeprowadzić dochodzenia przeciwko kierownikowi, trenerowi i zawodnikowi Wojciechowskiemu i Waligórskiemu z ŁKS Włókniarz za sprzeczne informacje o wyjeździe i wykazanie wyraźnej niechęci do prezentowania okręgu.

Echa pobytu sportowców NRD
w Polsce

Przyjemnie spędziliśmy trzy tygodnie w Zakopanem — powiedział kierownik ekipy NRD Heinz Dose przedstawicielowi „Gazety Krakowskiej”. Na obozie było

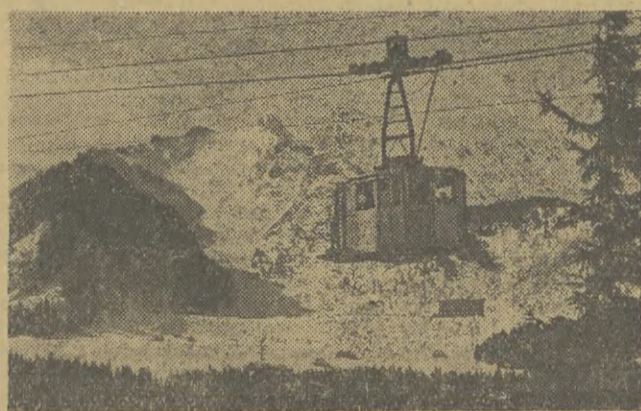
— Nigdy nie nudziliśmy się w Zakopanem a wieczory spędzane z Polakami ułaskiły nam na długo w pamięci. Różne były tańce góralskie w „Morskim Oku”.



Jeden z zawodników polskich w czasie treningu slalomu na Kasprowym Wierchu

nam naprawdę dobrze i Wasz folklor musi się wszystkim podobać.

W „Imperiale” na Bystrym razem pracowaliśmy i bawiliśmy się. Niezapomniane pozostaną wspomnienia z



Wagonik kolejki linowej w drodze z Kuźnic na Kasprowy w narciarzami NRD

wyjazdów kolejką linową na Kasprowy Wierch i ćwiczeń wśród przepięknej polskiej przyrody. Wasze Tatry nas oczarowały — dodał Heinz Dose.

W czasie pobytu w Warszawie narciarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwiędli miasto a wie-

Warszawa-Gliwice 8:3
w tenisie

Bawiący na obozie treningowym w Gliwicach tenisistów warszawskiego CWKS rozegrali towarzyskie spotkanie z reprezentacją Gliwic. W pierwszym dniu meczu W. Skonecki wygrał z Kołczem 6:1, 6:2. Radzio pokonał Sebrala 4:6, 6:2, 6:3. Olejniszyn (CWKS) Wojciechowski 6:4, 6:3. Ryczkówna (Gliwice) — Steczkowska 6:1, 6:2. Ditrich (Gliwice) uległ po trzysetowej grze Piotrowskiemu.

W drugim dniu spotkania tenisowego CWKS — Gliwice uzyskano następujące wyniki (zawodnicy CWKS na pierwszym miejscu): W. Skonecki — Wojciechowski 7:5, 6:4. Olejniszyn — Kołcz 2:6, 6:4, 6:4. Kwiatek — Rachel 6:3, 4:6, 6:2. Radziwonka — Wilczek 6:4, 2:6, 4:6. Skonecki, Kwiatek — Sebrala, Wojciechowski 2:6,

6:4, 6:4. Steczkowska Radzio — Ryczkówna, Sebrala 0:6, 2:6. Końcowy wynik spotkania 8:3 dla CWKS-u.

Komunikaty

W sobotę 13 stycznia br., o godz. 18 w hali WKKF przy ul. Zwierzynieckiej 26 odbędą się zawody bokserskie o mistrzostwo kl. A między ZKS Ogniwo Kraków a KS Gwardia Kraków. Drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Zarząd sekcji bokserskiej ZKS Ogniwo Kraków zawiadamia, że treningi sekcji odbywają się obecnie w sali WKKF przy ul. Zwierzynieckiej 26, w poniedziałki od godz. 20, we środy od godz. 20.30, w piątki od godz. 21.

sportowcami obu krajów i pozwolił na wzajemną wymianę doświadczeń sportowych.

Dawno dworzec warszawski nie oglądał tak serdecznego pożegnania odjeżdżających sportowców. Delegacje młodzieży i sportowców polskich wręczyli odjeżdżającym gościom wiązanki kwiatów i wznosili okrzyki na cześć przyjaźni między sportowcami Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nowy rekord ZSRR
na 100 m st. motylkowym

MOSKWA. W Moskwie w czasie zawodów pływackich między reprezentacjami Moskwy, Leningradu i Republiki Ukrainy, zasłużony mistrz sportu Mieszko ustanowił nowy rekord świata.

Na 100 m st. motylkowym Mieszko uzyskał czas 1:06.6. Wynik ten jest lepszy o 0.2 sek. od poprzedniego rekordu, ustanowionego przez Mieszko w ubiegłym roku.

W czasie tych zawodów student Kijowskiego Instytutu Kultury Fizycznej Korop ustanowił nowy rekord ZSRR na 200 m st. motyl. Wynikiem 2:37.6. Poprzedni rekord w tej konkurencji należał do Mieszko i wynosił 2:39.0.

A oto ciekawsze wyniki pozostałych konkurencji: 100 m st. dow. kob. Gusiewa (Moskwa) 1:11.6. 100 m st. dow. mężczyzn Libel (Leningrad) 59.6. 100 m st. klas. kobiet Leszina (Leningrad) 1:28.3. 100 m st. klas. mężczyzn Ninaszkin (Leningrad) 1:13.1.

„Sztandar Młodych”
pismem całej pracującej i uczącej się młodzieży.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KWALIFIKOWANEJ MASZYNISTKI poszukuje Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych Nr. 1, Oddział Nr. 2 w Krakowie, ul. Pawia Boczna 12. Wynagrodzenie wg. umowy zbiorowej. 42-K

INŻYNIERÓW WODNYCH lub LADOWYCH ewent. BUDOWNICZEJO, EKONOMISTEK z wyższym wykształceniem administracyjno-ekonomicznym — zatrudni: PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOMUNIKACYJNYCH Nr 3, ROBOTY WODNE, GŁÓWNE KIEROWNICTWO ROBÓT W GOZALÓWKACH. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego. Mieszkanie służbowe. Stołówka całodzienna. ZGŁOSZENIA prosimy kierować: P.P.R.K. Nr 3 GOZALÓWKICE, POW. PSZCZYNA. 45-K

KSIĘGOWEGO BILANSISTĘ ze znajomością jednolitego planu kont, 3 KSIĘGOWYCH LUB KONTYSTÓW, MECHANIKĄ-ŚLUSARZĄ, MECHANIKĄ SAMOCHODOWĄ, EKSPEDIENTÓW SKLEPOWYCH (mężczyzn), SZOFERÓW z prawem jazdy I lub II-giej kategorii, BIEGLĄ MASZYNISTKĘ poszukuje od zaraz Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego, Powiatowe Zakłady Mlecz. w Krakowie, ul. Szlak 25. Podania wraz z życiorysami i odpisami świadectw należy składać w Referacie Personalnym na w/w adres. 41-K

OBWIESZCZENIA

BYK JAN ur. w 1912 w Nieczajnie, syn Jana i Zofii Banaś uzyskał w Prez. WRN w Krakowie zezwolenie zmiany nazwiska na BUKOWSKI. 4-K

Najmłodszy łyżwiarze
dzieciom Korei

Ostatnia impreza zorganizowana na sztucznym lodowisku w Katowicach przez jego kierownictwo, przy współpracy sekcji łyżwiarskiej Stali, była zjawiskiem niepowtarzalnym. Na tafli lodowej weszli bowiem łyżwiarze, z których najstarszy skończył niedawno 7 lat. Przybrani oni byli w najbardziej różnorodny, a przede wszystkim pstrokate stroje.

Widzeliśmy więc ubiorę regionalne Śląska, Krakowskiego, Kujaw, pogodzone z barwnym strojem Indjanina, byli marynarze, nie brakło nawet ulana z czasów Królestwa Warszawskiego, któremu, co prawda, było dość trudno utrzymać się na lodzie.

Z głośników zabrzmiały donośne dźwięki muzyki (normalnie słychać je na drugim końcu Katowic) i oto zobaczyliśmy nieporadne wprawdzie, nieco, ale jakże przyjemne dla oka wykonanie jednego ze znanych tańców śląskich.

Popularna „Karolinka” kryła się za prawdziwym drzewkiem, uciekała przed „myśliwczkiem” za nieprawdziwym, pomyślnie jednakże wykonany mur. Wszystko to odbywało się w asyście wspomnianych już Krakowiaków, Ślązaków, Indjan i ulanów, obieżdżających dookoła lodowiska, ku wielkiej ucieszę ich matek, ojców, a zapewne i innych krewnych, zgromadzonych na widowni.

Z kolei nastąpiła najmilsza baśń, dającą część zabawy na lodzie. Padł okrzyk: „Wszystkie dzieci do lat 13 — na tafli!” Przy wejściu zrobił się momentalnie spory tłoczek i — na lodzie pojawiło się kilkadziesiąt dzieci, bawąc się wspólnie i goniąc z aktorami widowiska.

Teraz w akcję wkroczyli popularyści łyżwiarze Stali, kierujący całością zabawy: nasza koleżanka redakcyjna Preślowna, Złajówna, Wrocławski i Wozniński. Ten ostatni był budowniczym dekoracji do „występów”, a ponieważ przybrał na siebie frak modny w 1820 roku, więc cieszę się na widok sympatycznej dziecięcej, uganającej za nim we wszystkie strony.

Dla ścisłości dodamy jeszcze, że w przerwach zabawy występował jeszcze: Sojka w „Zbójnickim” i Standałna. Węcej oklasków zebrał Sojka. Niewątpliwie jedna z przyczyn tego był jego muzealny strój.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczony został na akcję pomocy dzieciom Korol. Był to zatem widowisko i pożyteczne i piękne.

Skończymy z awanturami na boiskach
Surowe kary na LZS Bieżanowianka

W ub. tygodniu Wydział Gier i Dyscypliny Okręgu Krakowskiego PZFN, zakończył wreszcie szczegółowe dochodzenia w sprawie awantur i pobicia sędziego na boisku LZS Bieżanowianka w czasie meczu ze Stalą z Woli Duchackiej.

Ostatnio wydany został specjalny komunikat WGID w tej sprawie. W komunikacie tym czytamy co następuje:

1) zamknięcie boiska piłkarskie LZS Bieżanowianka na okres sześciu miesięcy od dnia 1 marca 1951 od wszelkich rozgrywek mistrzowskich i towarzyskich;

2) karze się zarząd LZS Bieżanowianka dyskwalifikacja roczną z zawieszeniem na 3 lata;

3) karze się LZS Bieżanowianka, grzywną zł. 300.— niezależnie od rozstrzygnięć Zakładów Wytwórnictwa Materiałów Elektrycznych, zawartych w piśmie z dn. 28. XI. 1950 na kwotę zł. 1.500.— a które

mogą być dochodzone przez ZKS Stal, w Woli Duchackiej;

4) Ob. Szafiarskiego Tadeusza, kapitana drużyny LZS Bieżanowianka, karze się dyskwalifikacją roczną z pozbawieniem godności kapitana drużyny — dożywotnio.

5) Ob. Buchałę Stefana, zawodnika LZS Bieżanowianka karze się dyskwalifikacją roczną z czynne znieważenie przeciwnika na powyższych zawodach.

6) zawodników LZS Bieżanowianka, ostrzegają się, iż w razie powtórzenia się podobnych zajęć, Wydz. Gier i Dyscypliny Okręgu, zastosuje paragraf 26 lit. p. 1. g. regulaminu rozgrywek (rozwiązanie klubu);

7) postanawia się przekazać Prokuraturze S. O. w Krakowie, prowokatorów i sprawców zajęć na powyższych zawodach, celem ukarania na drodze postępowania sądowo-karnego.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka

AKADEMIK - MATEMATYK udzieli korepetycji: matematyki, fizyki, chemii, Zakres szkół średnich. Wiadomość: Kraków Kalwaryjska 87 — sklep. 46

PRYWATNE korepetycyjne Kursy Handlowo-Biurowe „Wiedza Handlowa”, Kraków, Senacka 5 przyjmuje wpisy na półroczny Kurs Handlowo-Biurowy. Podstawy księgowości, Przetwórczości, Przemysłowy, Stenografii i Maszynopisma. Sekretariat. 1627-k

Nieruchomości

WILLE Ema Otowska, 6 minut stacją zmiennie na domek Krynicy, blisko centrum Warszawa Rad. Śc. Michała. 40-k

Zguby i kradzieże

KUCHARCZYK Ignacy, Kraków zgubił odcinek wymeldowania, zaświadczenie rejestracji wojsk w RUK — świadectwo szkolne, legitymację służbową 44-g

ZGUBIŁAM w Katowicach na dworcu kolejowym portfel zawierający wymeldowanie. Znalazcę proszę o zwrot Bednarz Stanisława — Pietrzykowiec 392, poczta Żywiec. 21-k

SKRADZIONO książeczkę wojskową RUK Gorlice na nazwisko Wójcik Wojciech. 43-g

GAUDEN Stanisław, Kraków zgubił książeczkę wojskową RUK oraz legitymację służbową P.P.B. 45-g

SKRADZIONO dokumenty: Dekret opiekuńczy wystawiony przez Państwowy Zakład Emerytalny w Warszawie i dekret opiekuńczy wystawiony przez Sąd Grodzki w Żywcu na nazwisko Helena ŻONDEK, Zaręcze 71, poczta Żywiec. 37-k

NOWY ROK

przyniesie ci
Nowe Szczęście

W kolekturach MHD pada znów w ostatniej kładzie główna wygrana 30 000 zł. (dawniej milion) oraz 6 wygranych po 3 000 zł. nr. Nr. 11815, 59822, 60821, 64533, 73509, 86303 i 86332.

SPRZEDAŻ

sześciu tysięcy losów do nowej 64-tej lot. co. dziennie od godz. 9 do 19. tej w kolekturach MHD: Kraków, Plac Wł. Świątyni 8, Szewska 13 i Plac M. riacki 1.

PROSZKI DO SZOROWANIA I CZYSZCZENIA

czyszczą stoły, krzesła niemalowane, stołki drewniane. Używanie do tego celu kosztowniejszych proszków do prania jest marnotrawstwem.

1585-k